

Bohdan Łukaszewicz

Marzec '68 na Warmii i Mazurach : wybór źródeł

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 245-288

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bohdan Łukaszewicz

**Marzec' 68 na Warmii i Mazurach
Wybór źródeł**

Wydarzenia określane symbolicznym mianem Marca'68 postrzegane są w potocznej świadomości historycznej jedynie z perspektywy warszawskiej. Nic w tym dziwnego, bowiem jak dotąd w literaturze regionalnej kwestia ta była zupełnie pomijana. Najnowsza monografia Olsztyna¹ zawiera dosłownie pół enigmatycznie sformułowanego zdania na ten temat. Film o historii Kortowa i kortowskiej społeczności akademickiej² wydarzeniom roku 1968 poświęca zaledwie kilkanaście sekund relacji, a niemal wzorcowo wydana księga pamiątkowa na jubileusz czterdziestopięciolecia Akademii Rolniczo-Technicznej 14 wierszy druku³. Tak więc o Marcu'68 w Olsztyńskim praktycznie niewiele wiemy poza ustnymi, często bałamutnymi, przekazami, poza wiedzą kształtowaną przez propagandystów. Dzisiaj jeszcze częściej musimy stawiać pytanie „jak było”, aniżeli udzielać na nie odpowiedzi.

Trzydzieści lat, jakie minęły od tamtych wydarzeń, oznacza również, iż skończył się okres karencji na dostęp do, przynajmniej niektórych, źródeł archiwalnych — może to tylko dobrze prognozować co do możliwości szerszego poznania nie tylko faktografii, ale również mechanizmów wydarzeń marcowych.

Nurt młodzieżowy Marca'68 na Warmii i Mazurach zamyka się między 9 marca, kiedy to odnotowano wśród młodzieży Studium Nauczycielskiego (poprzednika dzisiejszej Wyższej Szkoły Pedagogicznej) w Olsztynie pierwsze oznaki kontestacji, a 6 kwietnia 1968 r., kiedy odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na którym I sekretarz KW Stanisław Tomaszewski wygłosił przemówienie podsumowujące olsztyński Marzec'68, ale też nakreślił w nim zadania dla „frontu ideologicznego”⁴. Podczas tych blisko trzydziestu dni miały miejsce na terenie województwa olsztyńskiego próby buntu młodzieży starszych klas szkół średnich, młodzieży akademickiej, fala organizowanych przez PZPR zebrań, masówek, mitingów i wieców, na których — pod dyktando aranżerów — uchwalano prawie jednobrzmiące rezolucje, sprowadzające się do „potępienia inspiratorów nieodpowiedzialnych ekscesów politycznych” oraz poparcia „tow. I sekretarza Gomułki i kierownictwa partii”. Ale też odnotowano przejawy niezgody robotniczej na te kłamliwe rezolucje.

Publikowane w niniejszym wyborze przekazy źródłowe to pierwsza, bardzo

1 Andrzej Wakar, *Olsztyn. Dzieje miasta*, Olsztyn 1997, s. 241.

2 *Kortowo. Fragmenty dziejów*. Scenariusz i realizacja Jerzy Olak. Komentarz Jerzy Pantak. Produkcja i rozpowszechnianie: Studio Telewizji Kasetowej ART im. M. Oczapowskiego w Olsztynie.

3 Jerzy Kozdroń, Antoni Soloma, Anna Wójcicka, *Kortowo w 45-leciu. Z dziejów Akademii Rolniczo-Technicznej im. Michała Oczapowskiego w Olsztynie. Daty, fakty wydarzenia*, Olsztyn 1995, s. 30.

4 Przemówienie to ukazało się w formie broszury wydanej przez KW PZPR w Olsztynie: *O wydarzeniach marcowych i wynikających z nich zadaniach wojewódzkiej organizacji partyjnej*, Olsztyn, kwiecień 1968.

skromna próba ukazania złożonych problemów tamtych dni. W wyborze skoncentrowano się przede wszystkim na kwestiach kontestacji młodzieżowej, gdyż ta budzi najwięcej emocji, obrastać zaczyna w mity, przekazy oparte na często zawodnej pamięci⁵. Nadal też brak pełnej odpowiedzi ile w działaniach np. studentów ówczesnej Wyższej Szkoły Rolniczej było autentycznego buntu młodości, ile zaś prowokacji; gdzie kończył się sprzeciw młodzieży wobec kłamstwa, draństwa i zła, a gdzie zaczynała manipulacja, walka o władzę wojewódzkich decydentów⁶. Na te pytania niniejsza publikacja również nie daje odpowiedzi. Podobnie jak nie została sformułowana ostateczna odpowiedź na bardzo istotne pytanie o postawę olsztyńskiej inteligencji twórczej. Mimo szczupłej bazy źródłowej, już teraz można pokusić się o uogólniającą konstatację, iż władze nie miały kłopotów z tym środowiskiem. Postawa dziennikarzy olsztyńskich w zasadzie nie odbiegała od przeciętnej krajowej, choć nie odnotowano przypadków kontestacji, ale też brak jakichś wybitnych, serwilistycznych tekstów publicystycznych. Cechą charakterystyczną prasy olsztyńskiej tamtych dni były przedruki czołowych piór Marca — Ryszarda Gontarza, Klaudiusza Hrabyka, Kazimierza Kąkola, Ignacego Krasickiego. Olsztyńscy dziennikarze raczej niczego aktualnego — tak to nazwijmy — nie publikowali. Np. tygodniowy dodatek do „Głos Olsztyńskiego” — „Głos Młodych” — w marcu i kwietniu pisał o wszystkim, tylko nie o otaczającej rzeczywistości — mam tu na myśli publicystykę. Wyjątkiem był — przedrukowany w niniejszym wyborze, dok. 24 — artykuł *Pozory a istota rzeczy* Bohdana Kurowskiego (opublikowany w majowym numerze miesięcznika „Warmia i Mazury”) inspirowany tekstem Władysława Machejka „*Gomułkowszczyzna*” po *Październiku*⁷. Oczywiście, również dziennikarze, zgromadzeni 23 marca na otwartym zebraniu Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR, wystosowali list do I sekretarza KC Władysława Gomułki, w którym wyrażali wielkie „zaniepokojenie wydarzeniami warszawskimi”. Po potępieniu inspiratorów „próbujących naruszyć jedność naszego narodu”, różnego rodzaju reakcjonistów, rewizjonistów, syjonistów i — oczywiście — „bankrutów politycznych”, wyrażano solidarność i gorące poparcie dla „stanowiska Towarzysza Wiesława i Komitetu Centralnego”. W końcu listu deklarowano, iż jego sygnatariusze nie będą szcędzili sił, by „nadal umacniać naszą ludową Ojczyznę”, „w imię zwycięstwa socjalizmu i pokoju na świecie”⁸.

5 Na przykład prof. Tadeusz Krzymowski, w marcu 1968 r. prorektor, a od jesieni tego roku rektor Wyższej Szkoły Rolniczej, tak po trzydziestu latach m.in. relacjonował: „Byliśmy jedną, a może jedną z bardzo nielicznych uczelni, w której władze udostępniły sale dydaktyczne i kluby — bez ograniczeń — na zebrania i wiece. Tych zebrań o charakterze wieców było bardzo dużo. Wspomniane spotkanie z kierownictwem uczelni i z udziałem sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR Stanisława Tomaszewskiego, jedyne zresztą w Polsce zakończone przyjęciem rezolucji i zadaniem odważnych pytań — było akcentem finalnym. Warunkiem zorganizowania tego ostatniego spotkania, postawionym przez nas, było wcześniejsze uwolnienie zatrzymanych studentów WSR, uzyskanie politycznej zgody na prowadzenie w murach uczelni otwartej, jakbyśmy dziś nazwali — całkowicie wolnej i suwerennej dyskusji, bez groźby pociągania kogokolwiek do odpowiedzialności” (km, *Prof. Tadeusz Krzymowski: Nikt nie doznał przykrości*, Dziennik Pojezierza, 1998, nr 51 z 13–15 marca). Jak wynika z choćby niżej publikowanych dokumentów, przebieg wydarzeń był zdecydowanie odmienny.

6 Ostatecznie Stanisław Tomaszewski nie zdołał utrzymać się na stanowisku I sekretarza KW PZPR. 3 stycznia 1969 r. zastąpił go Tadeusz Białkowski, później zamieszany w tzw. spisek Moczara (por. Krzysztof Lesiakowski, *Mieczysław Moczara „Mietek”. Biografia polityczna*, Warszawa 1998). S. Tomaszewski odsunięty został na boczny tor, choć formalnie rzecz biorąc awansował — objął stanowisko ministerialne, sekretarza generalnego Centralnego Zarządu Kółek i Organizacji Rolniczych.

7 *Życie Literackie*, 1968, nr 14 z 7 kwietnia, s. 1, 3.

8 *Głos Olsztyński*, 1968, nr z 25 marca.

Podobny w tonie i frazeologii list do Władysława Gomułki wystosowali pisarze olsztyńscy. Co prawda POP przy oddziale olsztyńskim Związku Literatów Polskich liczyła niewielu członków⁹, jednakże na otwarte zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej przybyło wielokrotnie więcej, a list, jak można wnosić z drukowanego tekstu (dok. 20), podpisało 26 osób.

× × ×

Spośród publikowanych tu 24 przekazów źródłowych, 21 pochodzi z zespołu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przechowywanego w Archiwum Państwowym w Olsztynie, dwa przekazy ze zbiorów prywatnych Jerzego Pantaka, w marcu 1968 r. studenta V roku Wydziału Rybackiego WSR, działacza Zrzeszenia Studentów Polskich, oraz jeden, ostatni tekst, jest przedrukiem wspomnianego już artykułu B. Kurowskiego.

Przygotowując teksty do publikacji dążono przede wszystkim do przejrzystości przekazu i zachowania jego charakteru, stąd, by nie zafałszować źródła, pozostawiono wszelkie niezręczności stylistyczne, poprawiając jedynie interpunkcję (tak by zachować jednoznaczność lekcji źródła), ortografię i oczywiste literówki. Jedyne w przypadku zwrotu „I sekretarz towarzyszy” ujednociono w całości pisownię, zmieniając duże litery na małe w słowach „sekretarz” i „towarzysz”. W przypisach skoncentrowano się na wyjaśnieniu strony formalnej publikowanych tekstów. Natomiast świadomie unikano komentarzy i przypisów rzeczowych, bowiem publikowane teksty wymagają daleko posuniętego krytycyzmu i konfrontacji z innymi przekazami¹⁰.

1.

Marzec 13. — Informacja Michała Atlasa, sekretarza KW PZPR w Olsztynie dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o nastrojach społecznych w Olsztyńskim.

Maszynopis, brulion.

APO, KW PZPR, sygn. 1141/1977.

Ekscesy mające miejsce w Warszawie nie znalazły dotychczas większego oddźwięku wśród młodzieży studiującej na terenie Olsztyna.

W dniu 9 marca w godzinach południowych zdjęto z tablicy ogłoszeń

⁹ Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), KW PZPR, Wydział Propagandy i Agitacji, sygn. 1141/1954, pismo Stanisława Ossowskiego, kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KW PZPR z 22 maja 1968 r. do Wydziału Kultury KC PZPR informujące, iż członkami PZPR należącymi do olsztyńskiego oddziału ZLP byli: Edward Martuszewski, Karol Mallek, Leonard Turkowski, Henryk Panas i Zbigniew Nowicki („Nienacki”).

¹⁰ Wykaz skrótów: BPB — Bartoszyckie Przedsiębiorstwo Budowlane; FJN — Front Jedności Narodu, FSO — Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu; KC — Komitet Centralny; KP — Komitet Powiatowy; KPP — Komunistyczna Partia Polski; KU — Komitet Uczelniany; KW — Komitet Wojewódzki; MZBM — Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych; OOP — Oddziałowa Organizacja Partyjna; PGR — Państwowe Gospodarstwo Rolne; PKP — Polskie Koleje Państwowe; PKS — Państwowa Komunikacja Samochodowa; POM — Państwowy Ośrodek Maszynowy; POP — Podstawowa Organizacja Partyjna; PPR — Polska Partia Robotnicza; PR — Polskie Radio; PW — Politechnika Warszawska; PWRN — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej; PZGS — Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”; SN — Studium Nauczycielskie; SPATIF — Stowarzyszenie Polskich Artystów Teatralnych i Filmowych; TWP — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej; UW — Uniwersytet Warszawski; WE — „Wolna Europa”; WK — Wojewódzki Komitet; WSR — Wyższa Szkoła Rolnicza; WZSP — Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy; ZLP — Związek Literatów Polskich; ZMS — Związek Młodzieży Socjalistycznej; ZMW — Związek Młodzieży Wiejskiej; ZSP — Związek Studentów Polskich.

Studium Nauczycielskiego w Olsztynie 1 plakat i 2 ulotki, a w Internacie tej uczelni 1 plakat i 1 ulotkę. W stołowie WSR zdjęto również jeden plakat.

Treścią tych materiałów były hasła popierające „postępową działalność” studentów Uniwersytetu Warszawskiego i nawoływania do czynnego poparcia takich postulatów jak ponowne wystawienie „Dziadów” — A. Mickiewicza bo, jak stwierdzono w plakacie, „A. Mickiewicz jest wypierany spod strzech”.

W dniu 11 marca w SN odbyło się spotkanie sekretarza KW PZPR tow. M[ichała] Atlasa z aktywem partyjno-młodzieżowym, na którym omówiona została sytuacja międzynarodowa i aktualna sytuacja polityczna w kraju ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w warszawskich środowiskach literackich i akademickich. W pytaniach i dyskusji studenci oświadczyli, że utrzymują korespondencję ze środowiskiem warszawskim, że ich zdaniem nasza prasa za mało informuje społeczeństwo o zajęciach w Warszawie. Natomiast podkreślali, że te skromne informacje jakie były zamieszczone w sobotę zawierały szereg krzywdzących dla środowiska studentów opinii jak „chuligani” czy też „bananowa młodzież”.

Na pytania i wątpliwości udzielił obszernych odpowiedzi tow. sekretarz Atlas.

W dniu 11 marca 1968 r. w WSR odbyło się zebranie Komitetu Wykonawczego¹ ZSP, na którym przewodniczący Rady poinformował o zajęciach w Warszawie na podstawie informacji, którą uzyskał na naradzie, która odbyła się w Radzie Naczelnej ZSP w dniu 10 bm. 1968 r. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele rad wydziałowych i rad mieszkańców domów akademickich. Obok zarzutów pod adresem zbyt szczupłego serwisu informacyjnego w prasie (w związku z czym dywersyjna radiostacja W[olna] E[uropa] kształtuje opinię społeczną), zastanawiano się nad sposobem profilaktycznej działalności idącej w kierunku utrzymania prawidłowej postawy środowiska olsztyńskiego. Postanowiono, że wszyscy obecni będą informowali środowisko w myśl wytycznych Rady Naczelnej ZSP. Sytuację oceniono jako poprawną, były nawet wnioski by zorganizować wiec wyrażający dezaprobatę poczynaniom niektórych grup środowiska warszawskiego^a. W tymże dniu odbyły się zebrania aktywu ZMS i ZMW.

Ogólnie w środowisku młodzieży WSR w Olsztynie sytuacja jest poprawna. Zajęcia odbywają się normalnie. Wyczuwa się jednak coraz większe zainteresowanie problematyką polityczną. Prasa jest rozchwytywana. W dniu 11 III wśród studentów lat młodszych kursowała plotka o rzekomo zabitej przez milicję studentce² i rozważano czy nie wysłać delegacji na pogrzeb. Plotka została zdementowana. Dwóch studentów z III roku Wydziału Rybactwa Morskiego usiłowało podburzać innych, zostali oni zauważeni zarówno przez władze ZSP jak i organa MO. W dniu 11 opiekun grupy studenckiej, adiunkt, przeprowadził z jednym z nich rozmowę^b. W dniu 12 III złożył odpowiednie wyjaśnienie prorektorowi WSR prof. dr. Tadeuszowi Krzymowskiemu.

^a *Następuje przekreślone zdanie:* Jednak na skutek sugestii KW PZPR takiego wniosku nie uchwalono.

^b *Następuje przekreślone zdanie:* przyznał się, że głośno dyskutował, ale nie podburzał i rozumie całą perfidię niektórych zbankrutowanych polityków z Warszawy, którzy celowo mącą wodę wykorzystując zaangażowanie młodzieży.

¹ Powinno być: Rada Uczelniana.

² Miała to być studentka IV roku pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego, Maria Baraniecka. Dziś trudno jednoznacznie wskazać autora tej plotki, niemniej informacja ta (czy raczej dezinformacja) odegrała swoją rolę w tworzeniu klimatu między 8 a 16 marca.

W WSR poczyniono odpowiednie kroki w kierunku zaostżenia czujności na wypadek przyjazdu emisariuszy z innych środowisk, którzy próbowaliby podburzać i nawoływać do nieodpowiednich manifestacji.

Prowadzone są zebrania, na których dyskutowane są problemy polityczne. Np. w dniu 12.03 odbędzie się w WSR zebranie szkoleniowe na temat^c sytuacji międzynarodowej na jednym z wydziałów^c.

W dniu 13.03. w SN odbędzie się zebranie aktywu młodzieżowego, na którym zostanie uchwalona rezolucja popierająca stanowisko Rady Okręgowej ZSP miasta stołecznego Warszawy. Podobne zebranie aktywu odbędzie się w dniu 14.03. w WSR, na którym informację o sytuacji politycznej złoży sekretarz KW PZPR.

W związku z rezolucją warszawskiego oddziału ZLP³ odbyło się zebranie podstawowej organizacji partyjnej przy olsztyńskim oddziale ZLP. Problemy te referował sekretarz KW, tow. Michał Atlas. W czasie dyskusji wszyscy członkowie POP potępili stanowisko większości warszawskiej organizacji ZLP, solidaryzując się i popierając politykę kulturalną, prowadzoną przez partię i rząd. Poza tym sekretarz KW, tow. Atlas przeprowadził rozmowę z prezesem olsztyńskiego oddziału ZLP ob. Władysławem Gębikiem (bezp[artyjnym] — związanym z grupą PAX), który również zdecydowanie odciął się od rezolucji i stanowiska warszawskiego oddziału ZLP, deklarując poparcie dla polityki partii i rządu w dziedzinie kultury.

Do środowiska teatralnego dotarło pismo i postulaty Rady Programowej SPATiF, które — zgodnie z zaleceniem zawartym w piśmie przewodnim — zostało odczytane na zebraniu całego zespołu aktorskiego w Elblągu, a następnie w Olsztynie^d. W czasie tego zebrania zabrał głos dyrektor [Aleksander] Sewruk i — z upoważnienia Wydziału Propagandy KW [PZPR] — oświadczył, że wymienieni w piśmie SPATiF towarzysze zajęli inne stanowisko, wyjaśniając jednocześnie powody takiej decyzji władz. Następnie, z inicjatywy POP przy Teatrze im. Stefana Jaracza odbyło się otwarte zebranie POP, na którym sekretarz KW, tow. Atlas preferował aktualną sytuację, jaka zaistniała w warszawskich środowiskach twórczych, po zdjęciu spektaklu „Dziady”, przedstawiając polityczną ocenę tych wydarzeń.

Przeprowadzono również rozmowy na ten temat z kierownictwem Wydziału Kultury PWRN, szczególnie uwzględniając sprawy związane z organizacją i zabezpieczeniem ogólnopolskiego festiwalu studenckich zespołów kabaretowych⁴.

Poza tym odbyło się zebranie POP przy Zarz[ądzie] Wo[jewódzkim] TWP, na którym przedyskutowano te problemy w aspekcie argumentacji dla prelegentów,

^c Tak w tekście.

^d ~~Następuje przekreślony tekst:~~ Towarzysze z POP przy Teatrze konsultowali tę sprawę z Wydziałem Propagandy KW. Po wyjaśnieniach uzyskanych w Wydziale Kultury KC, zajęliśmy wspólnie stanowisko, że pismo i postulaty należy odczytać, ale nie nadawać temu zebraniu charakteru dyskusyjnego. Poza tym upoważniliśmy dyrektora Teatru, ob. Aleksandra Sewruka do oświadczenia, że wymienieni w piśmie SPATiF towarzysze [Lucjan] Motyka [wówczas minister kultury i sztuki], [Wincenty] Kraśko [kierownik Wydziału Kultury KC PZPR] i inni nie solidaryzują się z tymi postulatami, co w jakimś stopniu sugerowało pismo SPATiF.

³ Nadzwyczajne Walne Zebranie Oddziału Warszawskiego ZLP 29 lutego 1968 r. uchwaliło rezolucję potępiającą zdjęcie z afisza Dejmkówskich „Dziadów”.

⁴ Przygotowywany w Olsztynie na 28—31 marca 1968 r. I Ogólnopolski Przegląd Kabaretów Studenckich ostatecznie został odwołany. Dopiero trzy lata później, w 1971 r. odbył się w Olsztynie przegląd teatrów studenckich jako „Studenckie spotkania teatralne”.

którzy spotykają się z pytaniami w tych sprawach przy okazji wygłaszania odczytów na różne tematy.

12 III br. odbyła się w KW narada I sekretarzy KP, których poinformowano o sytuacji w kręgu literatów warszawskich i wypadkach, które rozegrały się na U[niwersytecie] W[arszawskim] i w Warszawie. Ponadto omówiono problemy XI Plenum KC i mającego się odbyć posiedzenia KW w sprawie rad narodowych.

W czasie spotkania I sekretarze KP zwracali się do kierownictwa KW z różnymi pytaniami oraz złożyli krótkie informacje o nastrojach aktywu partyjnego na[!] ich powiatach.

Treść pytań sprowadzała się głównie do następujących zagadnień: Dlaczego kierownictwo KC wiedząc o wrogiej postawie wobec partii i władzy ludowej niektórych osób oraz syjonistów toleruje ich obecność na kierowniczych stanowiskach w państwie? Jakie sankcje administracyjne i partyjne zostaną wyciągnięte wobec tych ludzi?

Mówiąc o postawie aktywu partyjnego stwierdzono, że brak^e szybkich decyzji i informacji przynosi duże szkody polityczne, gdyż wiadomości przekazywane po cichu rodzą sensację i szybko się rozchodzą. Aktyw zajmuje stanowisko wyczekujące; nie angażując się w wyjaśnianie wypadków warszawskich, komentuje te wypadki między sobą nie zwracając się wprost do Komitetów Powiatowych Partii.

Sekretarz KP z Hawy stwierdził, że z ekspresu W-wa—Gdańsk rozrzucono ulotki na stacjach kolejowych. W internacie KC w W-wie mieszkają różnego rodzaju „rewolucjoniści”, inspiratorzy burd w Warszawie, przez co zmuszony był odwołać swoją córkę, która tam zamieszkuje.

Zabierający głos byli zdania, że wiele osób, w miarę zbliżania się V Zjazdu Partii, czuje się zagrożonych na swych stanowiskach i one przede wszystkim dążą do awantur politycznych.

Postulowano, by Biuro Polityczne KC lub sam KC dokonał analizy zaistniałej sytuacji oraz by dokonano właściwych zmian personalnych.

Z wypowiedzi sekretarzy dało się odczuć duży niepokój sytuacją w Czechosłowacji oraz wnioskowali [oni], by na bieżąco informować ich o sytuacji w tym kraju.

Na naradzie zobowiązano KP do poinformowania aktywu partyjnego, zarządy organizacji młodzieżowych oraz sekretariaty POP o wypadkach jakie miały miejsce w Warszawie.

2.

Marzec 14. — Informacja Stanisława Tomaszewskiego, I sekretarza KW PZPR dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o sytuacji społeczno-politycznej w województwie. Informację w zastępstwie podpisał Michał Atlas.

Maszynopis, kopia.

APO, KW PZPR, sygn. 1141/1077.

Komitet Wojewódzki PZPR w Olsztynie informuje, że w dniu 14 marca br. odbyto posiedzenie Egzekutywy KW, na którym dokonano oceny aktualnej

^e *Następuje przekreślony tekst: informacji oraz obawa przed ewentualnymi szykanami ze strony syjonistów, którzy są na kierowniczych stanowiskach.*

sytuacji polityczno-społecznej w województwie, przy czym stwierdzono, że jest ona opanowana i w zasadzie spokojna.

W dalszym ciągu odbywają się zebrania i masówki załóg robotniczych, które podejmują rezolucje wyrażające poparcie dla naszej partii oraz solidaryzujące się ze stanowiskiem zajęтым przez warszawskie zakłady pracy. W obydwu dniach, tj. 13 i 14.03. br. odbyto łącznie ponad 40 masówek. W wielu zakładach jak np. w Morągu załogi podejmują rezolucje spontanicznie, bez inspiracji z zewnątrz. Treść rezolucji jest podobna jak podano w poprzedniej informacji. Jednak są w nich również nowe elementy, podkreślające zwartość ideową i klasową załóg robotniczych z naszą partią.

W rezolucji 500-osobowej załogi Olsztyńskiego Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa w Olsztynie, podjętej w dniu 14 marca br., jest całkowite poparcie stanowiska klasy robotniczej miasta Warszawy w sprawie potępienia chuligańskich i antypaństwowych wystąpień nieodpowiedzialnych elementów młodzieży studenckiej. Całkowicie popierają rezolucję załogi FSO Warszawa—Żerań, żądającej surowego ukarania winnych oraz wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do osób, które umożliwiły rozrabiakom do prowadzenia[!] demonstracji oraz skonfiskowanie ich majątku na rzecz pokrycia strat wynikłych podczas chuligańskich zająć. Protestują przeciwko chuligańskiej grupie studenckiej wrogo występującej przeciwko partii i władzy ludowej. Ostro potępiają grupę syjonistów, literatów, głównych inicjatorów i uczestników antypaństwowych i antypartyjnych zająć w Warszawie.

Robotnicy załóg produkcyjnych w podejmowanych rezolucjach zdecydowanie popierają politykę KC PZPR z towarzyszem Wiesławem¹ na czele, który w swym przemówieniu na VI Kongresie Związków Zawodowych² jasno określił nasze stanowisko w polityce wewnętrznej i zagranicznej naszego kraju.

Imienne poparcie dla kierownictwa naszej partii i tow. Gomułki wyrażają m.in. załogi Mazurskich Zakładów Przemysłu Sklejek, POM i Spółdzielni Krawieckiej w Morągu, Mazurskich Zakładów Aparatury Oświetleniowej w Wilkasach, Zakładów Rybnych w Giżycku i wielu innych.

W rezolucjach wyraża się ogólne żądanie, aby naukowcy i pedagodzy w szkołach wyższych i średnich z większym niż dotychczas poczuciem odpowiedzialności wychowywali i kształtowali charaktery powierzanej im młodzieży w duchu socjalistycznym, dając osobisty przykład.

Aktyw młodzieżowy właściwie rozumie sens ostatnich wydarzeń. Domaga się aby zedrzyć maskę z ukrytych syjonistów nie zajmujących żadnego stanowiska, a wyczekujących jak potoczą się dalsze wypadki.

Na odbywających się masówkach załogi podejmują jednocześnie w dalszym ciągu czyny produkcyjne dla uczczenia V Zjazdu Partii.

W związku z rozrzuconiem w dniu 13 bm. ulotek na terenie m. Kętrzyna, w dniu 14 bm. rano zebrała się Egzekutywa KP. Z dokonanego rozeznania wynika, że młodzież szkół średnich szykuje się do wyjścia na Plac Wolności, gdzie wg autora ulotek, ma odbyć się wiec. W związku z tym Egzekutywa KP postanowiła:

— odbyć naradę z kierownikami i dyrektorami szkół i zalecić im odwołanie się z apelem do młodzieży, by nie wychodziła i nie grupowała się na mieście, bo mogą być wciągnięci do wybryków chuligańskich,

¹ „Wiesław” — pseudonim partyjny Władysława Gomułki.

² W Warszawie, 19 czerwca 1967 r.

- w szkołach średnich, po zajęciach szkolnych, odbyć zebrania kół ZMS i ZMW gdzie dyrektorzy szkół wystąpią z odpowiednią informacją oraz podejmie się rezolucje,
- wprowadzono dyżury w szkołach dyrektorów i kierowników,
- przygotowano 3 grupy robotnicze po 20 osób (PKP, POM, Kombinat PGR) oraz zapewniono środki lokomocji,
- MO nasiliła patrole pieszych na terenie miasta.

Wczoraj, tj. ok. godz. 21.00 w jednym punkcie miasta [Kętrzyna] — ul. Sikorskiego oraz w hotelu znaleziono ulotki o treści: „Precz z Rosją, chcemy Polski Niepodległej”. Druk na kartkach zeszytu, drukarenki dziecięcej. Na dole ulotki podpis „Stary Wiarus”.

W Technikum Mechanicznym znaleziono plakat nawołujący do udziału w wiecu na Placu Wolności w Kętrzynie. Do Mrągowa dnia 14. bm. przywieziono z Kętrzyna ulotkę nawołującą do wzięcia udziału w wiecu na Placu Wolności w Kętrzynie. Ulotkę przywiózł uczeń Technikum Rolniczego w Karolewie, syn ob. Pyrzyńskiego, który jest kierownikiem ośrodka [wypoczynkowego Przedsiębiorstwa] Turystycznego „Warszawa—Olsztyn”.

Do wiecu w Kętrzynie nie doszło, jednak na ulicy koło placu zebrało się około 100 ciekawskich osób. KP skierował do nich aktyw, który przeprowadził odpowiednie rozmowy i zebrani rozeszli się.

Są również odgłosy o obniżce cen.

W Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie w dniu 14.03.68 r., rano na jednym z budynków bez elewacji był napis wykonany białą farbą następującej treści: „Popieramy młodzież Warszawy”.

O godz. 16-tej odbyło się zebranie Komitetu Wykonawczego ZSP i zarządów uczelnianych ZMS i ZMW, na którym kierownictwa tych organizacji podjęły wspólną rezolucję popierającą linię partii i postulaty idące w kierunku rozsądku i spokoju.

Od popołudnia 13 marca czynny jest radiowęzeł, przez który ogłaszane są materiały prasowe oraz apele miejscowych organizacji studenckich. Ogłoszony został również apel podpisany przez prorektora. Grupa studentów WSR, za pośrednictwem Rady Uczelnianej ZSP poprosiła o spotkanie z kierownictwem uczelni³. Pełniący obowiązki rektora prof. [Dominik] Wanic wyjeżdża do Warszawy, dlatego też na spotkaniu tym władze uczelni reprezentuje prorektor ds. nauczania prof. T[adeusz] Krzymowski. Spotkanie odbędzie się w studenckim klubie „Antałek”, w bloku akademickim nr 3 dnia 14.03.68 o godz. 20-tej.

W SN [w Olsztynie i Ostródzie] zajęcia przebiegają normalnie.

Wiele zainteresowania aktualną sytuacją polityczną wykazuje młodzież, szczególnie klas starszych szkół średnich. W Liceum] Ogól[nokształcącym] nr 1 w Olsztynie, na lekcji wychowania obywatel[skiego] jedna z uczennic odczytała rezolucję rzekomo przyjętą na wiecu w Politechnice Gdańskiej w dniu 12.03. 68 r. Rezolucja ta w pierwszym punkcie odwołuje się do klasy robotniczej, która winna poprzeć wystąpienia studentów w Warszawie. W dalszej części solidaryzuje się ze studentami warszawskimi i ich żądaniem wysuwaniem na wiecach w UW, odcinając się jednocześnie od elementów chuligańskich. Ogólnie w szkołach młodzież zadaje wiele aktualnych pytań i często jest zbywana niczym

³ Władze WSR tworzyli do 31 sierpnia 1968 r. profesorowie: Bolesław Dąbrowski (rektor), Tadeusz Krzymowski, Józef Budłowski, Dominik Wanic (prorektorzy).

przez nauczycieli, którzy najczęściej zajmują bierną lub wyczekującą postawę. Wielu nauczycieli ma własne wątpliwości. Powoduje to, szczególnie w klasach starszych, dalsze dyskusje i komentarze wyrażające wątpliwości co do słusznej postawy władz.

“Kuratorium Okręgu Szkolnego wydało zalecenie wydziałom oświaty [prezydów powiatowych rad narodowych] i dyrektorom szkół średnich i zawodowych zobowiązujące nauczycieli do przeprowadzenia na lekcjach wychowania obywatelskiego pogadank wyjaśniających młodzieży aktualną sytuację związaną z wydarzeniami warszawskimi^a.”

3.

Marzec 14. — Materiał przygotowany przez Sektor Informacji KW PZPR dla sekretarzy KW, na podstawie relacji z KP PZPR w Lidzbarku Warmińskim.

Maszynopis, oryginał.

APO, KW PZPR, sygn. 1141/1077.

W dniu 14 bm. sekretarze KP oraz członkowie egzekutywy w „Warfamie” [Warmińska Fabryka Maszyn Rolniczych „Warfama” w Dobrym Mieście, pow. lidzbarski] przeprowadzili rozmowę z 11 członkami partii, którzy w dniu 12 marca br. na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym wstrzymali się od głosowania nad rezolucją potępiającą excesy[!] w Warszawie.

Jak ustalono, na 11 członków 6 — to robotnicy z Wydziału Montażu i Narzędziowni. Czterech robotników pochodzi ze wsi i niedawno rozpoczęli pracę w „Warfamie”. Pozostali, to pracownicy umysłowi. W tym g[łówny] mechanik mgr inż. Rudzki, tow. Kozłowski — planista, student Wydziału Prawa, zaocznego, w Toruniu, tow. Świerzewski — brakarz oraz jeden planista na Wydziale Mech. tow. Chojnicki, pracownik biura konstrukcyjnego.

W trakcie dyskusji z wyżej wymienionymi, swoje postępowanie motywowali oni głównie brakiem dostatecznej informacji, że bezpartyjni zarzucają im, że „Wolna Europa dawno o tym trąbi, a członkowie partii nic o tym nie wiedzą”. Już przedtem obiecywano zdjęć ze stanowiska niektóre osoby, które przeszły na inne, nie gorsze stanowiska, względnie, jak to miało miejsce w wypadku [Janusza] Zarzyckiego, informowano społeczeństwo, że sam złożył rezygnację. Więc skąd ta pewność czy obecnie rzeczywiście do tych ludzi wyciągnię się odpowiednie wnioski.

W wypadku tow. Szkopka — ślusarz narzędziowy — miano go zapewnić, że dostanie 15 tys. zł pożyczki na mieszkanie, a dostał 10 tys. i stąd ma pretensje do wszystkich.

Tow. Redman — rob[otnik] z działu mech. — ma pretensje o to, że nie podwyższa mu się grupy uposażenia (jest to niemożliwe, gdyż ma tylko 4 kl. szkoły podst. i brak innych kwalifikacji).

Tow. Rudzki — gł. mechanik — w czasie studiów był przewodniczącym ZU ZSP na Politechnice Warszawskiej i po prostu nie mógł uwierzyć, żeby jakikolwiek student mógł nazwać robotnika ciemniakiem. W związku z czym powstrzymał się od głosowania.

W wyniku przeprowadzonych rozmów, wszyscy, którzy poprzednio wstrzy-

^{a-a} *Tekst napisany ręcznie przez M. Atlasa na skreślonym: W dn. 14 bm. na godz. 15-tą w Technikum Mechanicznym w Kętrzynie uczniowie postanowili zwołać wiec, na którym obok spraw ogólnych wysuwali żądania [poprawy] ich warunków bytowych.*

mali się od głosowania, stwierdzili, że na skutek obszernych informacji w prasie i TV oraz podjęcia decyzji zwolnienia niektórych osób ze stanowisk, przyznają się, że popełnili błąd i będą starali się swoją pracą błąd ten naprawić i obecnie rezolucję podpisują.

4.

Marzec 15. — Informacja Stanisława Tomaszewskiego dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o sytuacji w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie.

*Oryginał, wydruk dalekopisowy, tekst nadany i odebrany.
APO, KW PZPR, sygn. 1141/1077.*

W dniu 14-go, o godzinie 20-tej na spotkaniu z kierownictwem WSR, które miało się odbyć w klubie studenckim „Antałek” przybyła większa grupa młodzieży, dlatego też spotkanie to przeniesiono do auli w gmachu Nowej Zootechniki. W zebraniu wzięło udział około 700 studentów. Obecni byli prorektorzy prof. D. Wanic, prof. J. Budślawski i prof. T. Krzymowski, pracownicy katedr ideologicznych, członkowie Komitetu Uczelnianego [PZPR] WSR. Wzięli w nim również udział przedstawiciele Wydziału Propagandy KW PZPR.

Ustalono na wstępie, że zebranie będzie miało charakter dyskusyjny, że dyskutowane będą aktualne problemy polityczne kraju, i że dyskusja będzie szczerą, kulturalną i rzeczową.

Na zadawane pytania odpowiadali przedstawiciele Wydziału Prop[agandy KW], pracownicy naukowcy i działacze ZSP.

Na czoło problemów drażliwych, jakie wynikły w trakcie zebrania, należy zaliczyć zarzut pod adresem zarządów uczelnianych ZSP, ZMS i ZMW, że podjęły rezolucję bez konsultacji z ogółem studentów, że w ten sposób chcą pozostawić środowisko kortowskie poza nawiasem środowiska akademickiego kraju.

Było wiele głosów mówiących o braku informacji ze strony prasy, radia i telewizji o sytuacji w środowiskach akademickich kraju i to, że podawane są tylko rezolucje podejmowane w zakładach pracy a studenckie nie. Że informatorem jest radio „WE”. Wiele pytań dotyczyło [Zygmunta] Baumana, [Włodzimierza] Brusa i [Adama] Schaffa. Między innymi były takie — czy słusznym było to co zawarte w ich podręcznikach i kto będzie teraz wytyczał kierunek ideologiczny.

Miały miejsce i głosy takie, że aktywność środowisk akademickich doprowadziła wreszcie do konsekwentniejszego oczyszczania władz centralnych od elementów sjonistycznych[!] i nieodpowiednich.

Wyrażano dezaprobatę co do używania milicji przeciwko studentom, że uczelnie winny mieć zagwarantowaną autonomię.

W sumie zebranie nosiło charakter rzeczowej dyskusji z elementami żywiołowej reakcji tłumu.

W trakcie zebrania padł wniosek, by zaprosić osobę bardziej autorytatywną i obeznaną w aktualnej sytuacji politycznej kraju. Mówiono o zaproszeniu tow. sek[retarza KC PZPR] J[ózefa] Tejchmy, posła na Sejm z tego terenu. W trakcie zebrania I sekretarz KU PZPR [doc. dr Teofil Mazur] porozumiał się z I sek-

retarzem KW tow. St. Tomaszewskim, który wyraził zgodę na spotkanie się z młodzieżą WSR. Informację w tej sprawie sala przyjęła burzliwymi oklaskami.

Na zakończenie zabrał głos prorektor prof. Tadeusz Krzymowski, który w dłuższym, niezwykle sugestywnym przemówieniu mówił o tym, że wydarzenia polityczne nie należy odbierać wprost, że są sprawy niezwykle skomplikowane, na które składa się wiele czynników. Po to, by je rozumieć niezbędny jest pewien zasób doświadczenia politycznego i wiedzy społeczno-politycznej. Dlatego też właśnie dyskusja na tematy polityczne, spotkanie z doświadczonymi w tym zakresie ludźmi może pozwolić młodzieży na właściwą ocenę aktualnej sytuacji i pozwoli zająć [właściwą] postawę. Tezy te mówca ilustrował przykładem z własnego życia. Na zakończenie odwołał się do ambicji środowiska akademickiego w Olsztynie, które nie powinno tylko się uczyć ale i dyskutować o sytuacji politycznej, gdyż nie może mu być obcy los ojczyzny. Wymaga to jednak rozsądku, rozwagi i dużej kultury osobistej. Zakończył wezwaniem do godności akademickiej, która winna być utrzymana tak jak dotychczas. Dziękował za dotychczasową postawę. Przemówienie wywołało burzliwe oklaski. Młodzież rozeszła się do domów akademickich.

W dniu 15 marca o godzinie 15-tej odbędzie się spotkanie młodzieży akademickiej WSR w Olsztynie z I sekretarzem KW PZPR tow. Stanisławem Tomaszewskim.

5.

Marzec 15. — Meldunek Stanisława Tomaszewskiego do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o sytuacji na terenie województwa olsztyńskiego.

Maszynopis, kopia, brulion.

APO, KW PZPR, sygn. 1141/1077.

Komitet Wojewódzki PZPR w Olsztynie informuje, że w dniu 15.03. w dalszym ciągu odbywają się zebrania i masówki załóg robotniczych, które podejmują rezolucje wyrażające poparcie dla kierownictwa partii i tow. Wiesława.

W dniach 13, 14 i 15.03. odbyto ponad 80 wieców i masówek zakończonych podjęciem rezolucji o treści jak podano w poprzedniej informacji: np. w dniu dzisiejszym Wojewódzka Rada Przyjaciół Harcerstwa w Olsztynie na swym plenarnym posiedzeniu wyraziła oburzenie w związku z zaistniałymi ekscesami na uczelniach i ulicach Warszawy inspirowanych przez grupę „politykierów” i bankrutów^a politycznych. Plenum uważa, że są to godne pożałowania wypadki, w które została wciągnięta część młodzieży akademickiej i szkolnej^b. Plenum zapewniło tow. Wiesława, jako przywódcę partii i drogiego przyjaciela młodzieży, że zawsze, tak jak dotychczas popierać będzie politykę naszej partii i rządu, realizować w codziennym życiu ideały socjalistycznego wychowania młodzieży.

W podjętych rezolucjach na wiecach i masówkach przez załogi Wielobranżowej Spółdzielni Inwalidów „Pewność”, POM oraz Spółdzielnię Pracy „Awan-

^a *Nadpisane ręcznie nad przekreślonym:* warcholów i kombinatorów.

^b *Dalej następuje przekreślony tekst:* rzucająca cień na dobre imię młodzieży polskiej, której historia obfitowała w przykłady pełne poświęcenia, patriotyzmu i bohaterstwa. Biorąc pod uwagę charakter zaistniałych wypadków Plenum z całą mocą podkreśliło, że potępia grupy zbalamuconych i nieświadomych członków środowiska akademickiego, które nie może podważać dobrego imienia całej młodzieży.

garda” w Działdowie^c oraz aktyw społeczno-polityczny^c w pełni popierają organa władzy ludowej, które w sposób bezkompromisowy, przy pomocy klasy robotniczej Warszawy, przystąpiły do likwidacji zaistniałych ekscesów^d. Załogi żądają publicznego ujawnienia wszystkich inspiratorów zająć i bezwzględnie ich ukarania. Domagają się oczyszczenia aparatu partyjnego i państwowego ze sjonistycznych[!] elementów. Robotnicy stwierdzają, że nie są antysemitami i dlatego uważają, że Polska Ludowa jest domem otwartym dla każdego obywatela, który wspólnie z klasą robotniczą buduje jej lepsze jutro — socjalizm.

Załogi bezwzględnie i kategorycznie domagają się, by w większej mierze niż dotychczas była przyjmowana na wyższe uczelnie młodzież robotniczo-chłopska^e.

W rezolucjach załogi stwierdzają: chcemy dalej spokojnie pracować i zgodnie z linią polityczną naszej partii pomnażać dorobek materialny i kulturalny Polski Ludowej. Uczelnie polskie są własnością ogólnonarodową, utrzymywane i rozwijane wysiłkiem całego społeczeństwa, dlatego też nie powinno być w nich miejsca dla nierobów, wicherzycieli i różnego rodzaju „naprawiaczy” naszego kraju.

Załogi zakładów pracy zebrane w dniu dzisiejszym na wiecach i masówkach wyraziły solidarność z członkami partii Katowic i Zagłębia Węglowego oraz z żądaniami załóg zakładów pracy całego kraju^f.

Klasa robotnicza domaga się, aby wzmóc pracę ideologiczną i wychowawczą na wyższych uczelniach obejmując tym zarówno pracowników nauki jak i studentów, domaga się również szczerzej, rzetelnej i szybkiej informacji o bieżącej sytuacji gospodarczej i politycznej kraju.

W dniu 15.03.68 r. o godz. 15-tej odbyło się spotkanie studentów WSR z I sekretarzem KW PZPR tow. Stanisławem Tomaszewskim. Wzięło w nim udział około 1200^g studentów. Przewodniczył rektor WSR prof. Bolesław Dąbrowski.

I sekretarz KW odpowiadał na liczne pytania (124). W pytaniach tych pojawiły się następujące problemy: geneza, źródła i szczegóły wypadków warszawskich, np. podać powody zająć warszawskich — kto to jest [Adam] Michnik i [Henryk] Szlajfer^h i powody usunięcia ich z UW — omówić działalność [Leszka] Kołakowskiego i [Karola] Modzelewskiego — czy sprawy wiecu na UW nie można było załatwić w inny sposób niż interwencją milicji — co to są grupy Babelⁱ.

Wiele pytań i wypowiedzi a nawet okrzyków z sali dotyczyło „potępiania”

^c Tekst dopisany odręcznie.

^d Dalej następuje przekreślony tekst: Załogi tych zakładów pracy podkreślają, że obywatel Polski Ludowej winien robić to co do niego należy dla pomnażania dóbr duchowych i materialnych ojczyzny, a więc studenci winni się uczyć by wyrosli na światłych wychowawców i przelozonych, inżynierów, techników i nauczycieli. Załogi stwierdzają, że robotnicy w zakładach pracy to ludzie młodzi, którzy zdobyli wykształcenie i kwalifikacje zawodowe dzięki warunkom, jakie zostały stworzone przez władzę ludową.

^e Dalej następuje przekreślony tekst: która potrafi docenić wysiłek i trud klasy robotniczej. W podjętych rezolucjach przez 380-osobową załogę Roszarni w Sępopolu, Zakłady Mechaniczne w Kurzętniku, 72-osobowy aktyw społeczno-polityczny Bartoszyce, z całą surowością potępiają działalność wszelkiego rodzaju wicherzycieli, bankrutów politycznych i mącieli spokoju jako wrogów Polski Ludowej, socjalizmu i internacjonalizmu. Warcholska działalność godzi w żywotne interesy Polski na arenie międzynarodowej.

^f Dalej następuje przekreślony tekst: wysuwając żądanie pozbawienia inspiratorów wypadków zajmowanych stanowisk i przykładowe ich ukarania.

^g Nadpisane odręcznie na przekreślonym 1500.

^h W oryginale błędnie — Szlejfer.

ⁱ Tak w tekście.

studentów przez rezolucje w zakładach pracy i instytucjach co jest publikowane w prasie. Wyrażano protesty, że nie umieszcza się studenckich rezolucji w prasie. Wiele wyrażano pretensji co do tego, że informacja była opóźniona ze szczególnym podkreśleniem tego, że nie informuje się w prasie centralnej i wojewódzkiej o poczynaniach poszczególnych środowisk akademickich.

Były pytania dotyczące spektaklu „Dziadów” i sytuacji w Związku Literatów Polskich. Między innymi [pytano] dlaczego ¹Jasienica w el „Nowina” i Sejnar¹ został w 1957 roku w pełni rehabilitowany, a nawet odznaczony Orderem Odrodzenia Polski i przez dłuższy czas pełnił funkcję v-ce prezesa ZLP, a obecnie okazało się, że jest elementem nieodpowiedzialnym i po raz drugi się go potępia.

Zebrań, które trwały od godziny 15-tej do godziny 19.30 było szczególnie w ostatnim okresie swego przebiegu żywiołowe. Szczególnie wiele kontrowersji wywołało uchwalenie rezolucji ^kpo powiedzeniu ostatniego słowa i opuszczeniu sali przez I sekretarza KW^k. W tej sprawie występowała zorganizowana grupa studentów głównie z Wydziału Rybactwa Morskiego w Szczecinie¹, która wykorzystywała psychologię tłumu i starała się preferować takie punkty rezolucji jak:

- Ocenę obecnej sytuacji w Polsce jako kryzysu politycznego.
- Postulatu by wszystkich aresztowanych w Warszawie zwolnić.
- Jawnych obrad komisji dyscyplinarnych.
- Umieszczenie rezolucji w prasie.
- Pełnej realizacji wynikających z Konstytucji PRL swobód demokratycznych, które rzekomo są naruszone.

Po dłuższej i napiętej dyskusji zrezygnowano z oceny sytuacji jako kryzysu politycznego i jawnych komisji dyscyplinarnych. Punkt dotyczący zwolnienia aresztowanych w Warszawie przyjęto w brzmieniu: „zwolnić niewinnie zatrzymanych studentów”. Po zebraniu studenci rozeszli się.

W SN sytuacja jest normalna. W SN Olsztyn odbyło się zebranie POP, na którym omówiono sytuację polityczną w zakładzie i przyjęto wnioski zmierzające do pogłębienia pracy ideowo-politycznej POP, kadry nauczającej i organizacji młodzieżowych.

6.

Marzec 15. — Rezolucja studentów Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie.

Maszynopis, kopia, 1 karta.

Ze zbiorów prywatnych Jerzego Pantaka z Olsztyna.

My, studenci WSR Olsztyn, zebraliśmy się dzisiaj na wiecu, aby ustosunkować się do wydarzeń zaistniałych na Uniwersytecie Warszawskim i innych uczelniach polskich.

1. Potępiamy wrogów ustroju socjalistycznego, którzy dążąc do osiągnięcia osobistych korzyści sięją zamęt wśród społeczeństwa.
2. Potępiamy grupy syjonistyczne w partii i rządzie, które w powiązaniu z międzynarodowym ruchem syjonistycznym popierają politykę Izraela.
3. Odcinamy się od wszelkich, nie mających nic wspólnego z młodzieżą

¹ Tak w tekście. Paweł Jasienica to pseudonim literacki Leona Lecha Beynara.

^{k*} Dopisane odręcznie.

¹ W 1966 r. formalnie Wydział Rybactwa został przeniesiony do Szczecina, jako Wydział Rybactwa Morskiego. Słuchacze ostatnich lat kończyli jednak studia w Kortowie.

akademicką grup chuligańskich, które, wykorzystując sytuację, doprowadziły do awantur ulicznych. Żądamy ich surowego ukarania.

4. Popieramy żądania studentów Warszawy i innych uczelni^a demokratyzacji życia społecznego i kulturalnego^b.

5. Cenimy zapał i żarliwość oraz odwagę przekonań studenckich, które prowadzą do ujawnienia rzeczywistych wrogów Ojczyzny.

6. Sprzeciwiamy się brutalnym metodom stosowanym w rozwiązywaniu sprzeczności i uważamy, że wszelkie nieporozumienia winny być załatwiane w drodze swobodnej dyskusji.

7. Żądamy zwolnienia z aresztu niewinnie zatrzymanych studentów.

8. Żądamy szybkiego i obiektywnego przekazywania informacji przez środki masowego przekazu. Ubolewamy, iż w wyniku braku dostatecznej wiadomości społeczeństwo zostało zmuszone do dawania posłuchu wrogim Polsce Ludowej ośrodkom propagandy zagranicznej.

9. Uważamy, że prasa nie powinna pominąć tej rezolucji.

My, studenci Warmii i Mazur, w swej znakomitej większości synowie robotników i chłopów, nie występowaliśmy i nie występujemy przeciw ustrojowi i Ojczyźnie.

Studenci WSR, Olsztyn, Aula N[owej] Z[ootechniki]

7.

Marzec 16. — Opracowane przez Sektor Informacji KW PZPR w Olsztynie zestawienie pytań zadanych Stanisławowi Tomaszewskiemu 15 marca 1968 r. na spotkaniu ze studentami i pracownikami Wyższej Szkoły Rolniczej.

Maszynopis, kopia.

APO, KW PZPR, sygn. 1141/1077.

I. Przestrzeganie Konstytucji PRL

1. Dlaczego pominięto pytanie w sprawie art. 71 Konstytucji PRL?
2. Żądamy ze stałą stanowczością respektowania praw studenckich oraz praw zagwarantowanych przez Konstytucję PRL, art. 71.
3. Dlaczego nie odpowiedział Pan na pytanie w imię czego rozpedzono manifestacje i przekreślono paragraf 71 Konstytucji? Żądam konkretnej, bez wyświechtanych frazesów, odpowiedzi na to pytanie.
4. Proszę wyjaśnić, dlaczego w PRL jest wolność wypowiedzenia się, a nie ma wolności po wypowiedzeniu się? Wydaje się nam, że nie tak powinna wyglądać prawdziwa demokracja. Czy to jest zgodne z naszą Konstytucją?
5. Jak należy interpretować, w świetle wydarzeń w Warszawie, 71 pkt[!] Konstytucji PRL (wolność słowa, wieców, manifestacji...)?
6. Dlaczego nie jest w pełni przestrzegany pkt.[!] 71 Konstytucji PRL, który zapewnia wolność słowa, druku, zgromadzeń, wieców i manifestacji.
7. Jak będzie wyglądała wolność wypowiedzi — po wypowiedzi?
8. Jakie jest Pana zdanie o 2 podstawowych hasłach warszawskich studentów i literatów (Zjazd dn. 28.02.68 r.).
 - a) wolność słowa

^a *Następuje skreślenie: w ich służebnej części, tj.*

^b *Następuje skreślenie: (§ 71 Konstytucji PRL).*

b) ściśle przestrzeganie Konstytucji

Uzasadn. Petycja studentów PW.

Proszę o poważne potraktowanie pytania gdyż w innym wypadku zostanie ono postawione publicznie.

9. Kto ponosi odpowiedzialność za użycie siły (Milicji) do rozpędzania wiecu studentów? Konstytucja PRL przecież zapewnia swobodę manifestacji i wieców.
10. Dlaczego pogwałcono prawo wolności zgromadzeń wieców i demonstracji?

II. Informowanie społeczeństwa o sytuacji w kraju

1. Żądamy rzetelnej informacji prasowej tow. sekretarzu.
2. Jak my, studenci Olsztyna, mamy rozumieć tłumaczenia Partii i Rządu, że przy obecnej technice było fizyczną niemożliwością powiadomienie natychmiastowe społeczeństwa polskiego o wydarzeniach w Warszawie? A przecież codziennie otrzymujemy aktualne wyczerpujące wiadomości dotyczące wojny w Wietnamie oddalonym o około 10 tys. km i to z dokładnością do „pół skrzydła strąconego samolotu”.
3. Dlaczego prasa milczała przez dwa dni, dlaczego jeszcze teraz informacja jest niepełna i opóźniona?
4. Wszyscy narzekają na brak autorytatywnych informacji (wczorajsze zebranie w auli). Dlaczego więc, mimo braku informacji, uchwała się rezolucje potępiające studentów, dlaczego siebie się antagonizmy typu: robotnicy — studenci itp., dlaczego wcześniej nie urządzono dyskusji podobnych do wczorajszej, dlaczego ukrywa się pewne problemy przed społeczeństwem, dlaczego wielu rzeczy nie mówi się do końca?
5. Dlaczego prasa nie pisze o solidarnościowych wystąpieniach studentów w całym kraju?
6. Żądamy rehabilitacji studentów w prasie, radiu i telewizji. Żądamy prawdy, nie siejemy antysemityzmu.
7. Czym tłumaczyć fakt, że rezolucje, jakie miały być podobno ustalane przez robotników docierały przez prasę i radio natychmiast, a informacje o zajściach w Warszawie docierały dopiero po kilku dniach?
8. Jakie były podane punkty rezolucji studentów uczelni warszawskich podanych JM rektorowi Politechniki Warszawskiej w dniu wczorajszym (tj. 13.03.68 r.).
9. Chcemy wyjaśnienia, czego właściwie domagają się studenci PW i UW i dlaczego nie przekazuje się np. w radiu i telewizji ich własnych wypowiedzi, a wszystko przypisuje się nielicznej grupie polityków i syjonistów?
10. Radio podało, że studenci wystosowali petycję. Co ta petycja zawierała? Dlaczego nie opublikowano ją[!] jeśli podano o jej istnieniu?
11. Proszę podać rezolucję, którą wysunięto wśród studentów. Dlaczego prasa tego nie podaje?
12. Dlaczego w prasie nie ukazało się żadne zdjęcie obrazujące zajścia na ulic[ach] Warszawy? Czy dlatego, że studenci nieśli same hasła domagające się wolności słowa i dyskusji?
13. Dlaczego nie dyskutuje się publicznie (np. przez TV) z Kołakowskim i innymi posiadającymi własną koncepcję ustroju? Przecież rozwój polega na walce sprzeczności.

14. Chciałbym objaśnienia co do informacji, które podaje „Kurier [Polski]”. Gazeta ta podaje, że w incydent są zaangażowane takie postacie jak Bauman, Schaff^a, Brus. Osobistości te przecież wytyczają kierunek naszej socjalistycznej gospodarki. Jeżeli ten incydent jest niesłuszny, tzn. wszystkie podręczniki wydane przez nich w ostatnich latach są niesłuszne, tzn. że my ucząc się ich teorii jesteśmy w błędzie. Z czego mamy się teraz uczyć? Przez kogo teraz będzie kierunek ideologiczny wytyczany?
 15. Dlaczego prasa okłamuje społeczeństwo w tak perfidny sposób (np. Ewa Zarzycka, która była w tym czasie w Paryżu), podawanie błędnych informacji o wdarciu się studentów do kościoła Św. Krzyża i łamaniu ławek w tym kościele.
 16. Dlaczego nawet kłamstwa prasa podaje z opóźnieniem i dlaczego większość artykułów jest anonimowa?
 17. Dlaczego przemilcza się wystąpienia studentów w innych miastach?
 18. Dlaczego wśród tak zwanych prowodyrów nie wymieniono takich nazwisk jak syn [Mariana] Spychalskiego, córka [Edwarda] Ochaba, córka [Zenona] Kliszki (asystentka prof. Schaffa^a, czy ich rodzice mieli cel aby namawiać ich do wystąpień tak jak prawdopodobnie robili to rodzice tak zwanych bananowców?
 18. W „Głosie Olsztyńskim” w artykule „Inspiratorzy”¹ nazywa się młodzież z Klubu poszukiwaczy sprzeczności „raczkującymi rewizjonistami” podczas gdy Chiny komunistyczne nazywają nasz Rząd i inne Rządy od rewizjonistów. Gdzie leży prawda?
- III. Podłoże zajęć w Warszawie oraz stanowisko studentów WSR wobec tych wypadków
1. Mówi się, że studenci zostali sprowokowani przez pewne określone koła. Proszę scharakteryzować te koła. Dlaczego sprowokowano studentów, a nie np. robotników, jak to miało miejsce w październiku 56?
 2. Dlaczego te inspiratorskie grupy trafiły na podatny grunt? Przecież nie można powiedzieć, ażeby studenci byli bezmyślną masą i robili coś przeciwko swoim przekonaniom. Przecież studenci nie przeciwstawiają się socjalizmowi.
 3. Jeśli studenci nie są winni, to dlaczego ich się aresztuje i skazuje na więzienie, dlaczego nie karze się faktycznych inspiratorów, tylko przeciw studentom używa pałki i gazy łzawiącej?
 4. Jak rozumieć hasło „Studenci do nauki, literaci do pióra”?, czy studenci mają być bezmyślną masą, czy te hasła są zgodne z tym, co zdobywamy na uczelni? Jaki wobec tego ma być model studenta polskiego? Wobec tego student nie ma prawa brać czynnego udziału w życiu politycznym kraju.
 5. Co się potępia, proszę jeszcze raz uzasadnić: chuligańskie ekscesy studentów czy chuligańskie ekscesy, które miały miejsce razem z wystąpieniem studentów, a powodowane nie przez studentów? Jak rozumieć transparent „Studenci do nauki”?
 6. Studenci Warszawy demonstrowali przeciwko polityce kulturalnej. Dlaczego

^a W oryginalne nazwisko pisane błędnie --- Schaw.

¹ W numerze 63 „Głosu Olsztyńskiego” z 14 marca zamieszczono przedruk artykułu Ryszarda Gontarza pt. „Inspiratorzy”.

- nie doszło do spotkania z ministrem kultury, ale naprzeciw studentom wyszli robotnicy i milicjanci?
7. Co ma na celu skłócenie robotników i studentów, jaka orientacja polityczna ma to na celu?
 8. Dlaczego problemy kulturalne, nurtujące środowiska studenckie, miały być wyjaśnione przez aktyw społeczny (robotników), a nie przez czynniki odpowiedzialne za ten resort?
 9. Proszę mi odpowiedzieć, czy wg towarzysza Sekretarza nie zawiniły także władze UW zakazując odbycia się wiecu, przez to samo nie dano młodzieży możliwości przedyskutowania nurtujących ich problemów.
 10. Jest wielką kompromitacją naszego ustroju, że do akcji^b przeciwko słowa się^b gumowego przedłużenia Konstytucji. Uważamy, że należy wyciągnąć konsekwencje do władz^c Uniwersytetu — milicja^c.
 11. Robotnicy piszą na hasłach „Studenti do nauki”, jest to nielogiczne, gdyż im można by wnieść [hasło] „robotnicy do pracy”.
 12. Czy jest prawdą, że studenci Warszawy, aresztowani w Warszawie, są wywiezieni do innych miast m.in. do Olsztyna? (Grupa studentów).
 13. Czy pod względem moralnym odpowiednie było wystosowanie rezolucji aktywu komitetu wykonawczego organizacji młodzieżowych potępiających w czambuł rozruchy warszawskie?
 14. Żądamy demokratyzacji życia studenckiego i społecznego w Polsce.
 15. Żądamy uchwalenia konkretnej rezolucji.
 16. Dlaczego przemilcza się fakty solidaryzowania się dziennikarzy polskich ze studentami oraz przemilcza się fakty poparcia studentów zagranicznych (np. Londyn, Paryż)?
 17. Czy nie godzi w interesy naszej państwowości i pozycji w świecie skłócanie w podstępny sposób klasy robotniczej ze studentami i inteligencją, która studentów poparła, studentów którzy urodzili się i wychowywali w ustroju socjalistycznym i pragną go ulepszyć?
 18. W swoim przemówieniu powiedział Pan „naszą Partię popierają robotnicy i chłopi”. Zapomniał Pan o inteligencji. Wobec tego może Pan łaskawie [powie] jaki jej jest stosunek do partii.
 19. Kto jest odpowiedzialny za śmierć studentki UW (będącej w 6-tym miesiącu ciąży)? Podać treść rezolucji studentów Warszawy w dniach 8.03. i 12.03.68 r.
 20. Dlaczego do stłumienia — jak to określono — chulikańskich wybryków skierowano aktyw robotniczy zakładów pracy, a nie organa porządkowe — MO?
 21. Dlaczego tak brutalnie biła milicja demonstrantów, i czy to prawda, że studenci szli wtedy z legitymacjami w rękach, czy fakt ten pozostanie niekarany?
 22. Proszę o wyjaśnienie nam celu chodzenia po akademikach niektórych osób wypytujących się o nazwiska tych studentów, którzy zabierali głos w dyskusji we wczorajszym spotkaniu?
 23. Towarzysz [Józef] Kępa [I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR] wyraźnie zaznaczył, że do wystąpień studentów był przygotowany — czy pałkami? Dlaczego sam nie poszedł na dyskusję tak jak tow. Tomaszewski?

^{b-b} Tak w tekście.

^{c-c} Tak w tekście.

24. Dlaczego wmieszano w polityczne rozgrywki studentów?
25. Dlaczego studentów ochrzczono mianem chuliganów, wręcz wandalii?

IV. Pytania dotyczące polityki kadrowej partii

1. Dlaczego w naszym rządzie PRL są ludzie, którzy powinni być na emeryturze, nie ma tam młodych ludzi?
2. Wszystkich, którzy tworzą opozycję, nazywa się prowokatorami, warchołami i politykierami. Ilu takich jest w dzisiejszym Rządzie i Partii? Ponieważ byli tacy w okresie stalinowskim, mamy prawo przypuszczać, że są i obecnie.
3. Dlaczego został zwolniony ze stanowiska redaktora naczelnego tygodnika „Świat” były redaktor naczelny? Czy dlatego że też był żydem?(!)
4. Czy [Stanisław] Kociołek dobrowolnie przeniósł się do Gdańska?
5. Dlaczego ludzie o skażonej przeszłości zajmują wysokie stanowiska w administracji gospodarczej i kulturze współczesnej?
6. Porusza się sprawę przeszłości Pawła Jasienicy, dlaczego nie poruszy się sprawy przeszłości tow. [Mieczysława] Moczara?
7. Czy z punktu już częściowo historycznego takie wydarzenia nie były czasami potrzebne? O ile dopiero teraz nastąpiła częściowa czystka w rządzie, jak zwolnienie z piastowanych stanowisk między innymi [Jana] Grudzińskiego, [Fryderyka] Topolskiego i innych, a kto wie czy jeszcze w dalszym ciągu, dalsze „czystki” nie będą występować.
8. Co się stało z dziekanem [Wydziału Ekonomii UW Czesławem] Bobrowskim i kto go pobił?
9. Czy Bauman, Brus i Schaff są reprezentantami syjonizmu?
10. Żądamy ukarania ludzi, którzy przez 20 kilka lat osłaniali i maskowali przeszłość ludzi pokroju Jasienicy.
11. Proszę podać nazwiska tych, którzy są odpowiedzialni za użycie milicji do rozpędzania w brutalny i chamski sposób studentów.
12. Dlaczego w Rządzie jest tak duża ilość Żydów i osób innych narodowości, czyżbyśmy nie mieli osób narodowości polskiej na tyle inteligentnych aby nami zarządzili?

V. Pytania różne

1. Dlaczego [Kazimierz] Dejmek uwypuklił ostrze „Dziadów”, czyżby miał poglądy antyradzieckie?
2. Dlaczego Jasienica vel. Nowina i Sejnar(!), którego życiorys znamy z prasy został w 1957 roku w pełni rehabilitowany a nawet odznaczony „Orderem Odrodzenia Polski” przez dłuższy czas pełnił odpowiedzialną funkcję vice-prezesa ZLP a obecnie okazuje się, że jest elementem nieodpowiedzialnym i drugi raz potępia się jego(!) za czyny, które zostały mu już przebaczone.
3. Dlaczego w Polsce Ludowej odżywają i mają oficjalny charakter hasła antysemityzmu, charakterystyczne dla okresu sanacji?
4. Dlaczego trwa nagonka na inteligencję? Przecież to jest przez Was wychowana kadra.
5. Dlaczego robotnicy na wiecach potępiają studentów, a jednocześnie masowo robią składki na opłacenie kar administracyjnych nałożonych za udział w manifestacjach?

6. Czy rzeczywistość jest na tyle idealna, że nie można wprowadzić żadnego modelu twórczego?
7. Jest rzeczą oczywistą, iż wysłanie aktywów robotniczego i milicji było posunięciem niewłaściwym. Dlaczego Towarzysz Tomaszewski broni fakty, które większość potępia?
8. Nadzwyczajna sesja Związków Literatów Polskich stwierdziła autentyczność tekstu wystawionego przez teatr. Radziecka gazeta „Prawda” dała pochlebną opinię stwierdzając, iż „Dziady” dają pełny obraz o sytuacji w Rosji carskiej. Więc gdzie jest przyczyna zamieszek?
9. W Jeziorze Kortowskim dużo wody. Prosimy o konkrety.
10. Dlaczego Towarzysz broni błędne posunięcia rządu.
11. Jak wytłumaczyć fakt przyznania w ostatnich dniach całkowitych świadczeń stypendialnych synom robotników i chłopów, w rodzinach których na jedną osobę przypada 500 zł miesięcznie. Czy nie jest to rzucanie „o c h ł a p ó w”^d dla dzieci klasy pracującej w chwilach krytycznych dla klasy rządzącej? Czyżby hasła wypisane ogólnie na planszach zdeorientowanych robotników Zakładów miały być już realizowane? Czy nie jest to swego rodzaju „r a s i z m”^d, z którym wszak walczymy? Czy nie dąży się do rozbicia sztucznej klasy pracującej na robotników i inteligencję? Proszę te pytania potraktować poważnie. Jeżeli nie otrzymamy na nie odpowiedzi, zadamy je publicznie. (W imieniu 12 osób).
12. Proszę wyjaśnić dlaczego rezolucje w sprawie potępienia „wystąpień” w zakładach pracy są przegłosowywane jawnie w bezpośrednim kontakcie z władzami partyjnymi. Robotnicy ze strachu muszą podnosić ręce do góry, pomimo że czują co innego. Dlaczego nie może to być głosowanie na kartkach (anonimowe) gdzie każdy mógłby napisać to co myśli i czuje?
13. Żądamy szacunku dla studentów — punktualność obowiązuje i Króla[!]
14. Kto to są ci Panowie, którzy nie są pracownikami WSR, i kto ich zapraszał? Co z pytaniem o Konstytucji?

8.

Marzec 16. — Informacja Stanisława Tomaszewskiego dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR „o sytuacji politycznej w woj. olsztyńskim”.*Maszynopis, oryginał, brulion.*

APO, KW PZPR, sygn. 1141/1077.

Na ogół w całym województwie panuje spokój. Niemniej w niektórych miejscowościach spotyka się ulotki i napisy. W nocy z 15 na 16 bm. na terenie Dobrego Miasta zdjęto cztery ulotki napisane odręcznie, piśmem kaligraficznym o następującej treści: „Ludzie opamiętajcie się nie popierajcie bankrutów politycznych”, podpis — student.

W dniu 15 bm. na pociągu osobowym Olsztyn—Braniewo umieszczono między wagonami na czołowej ścianie tablicę z napisem: „Precz ze Związkiem Radzieckim”, tablicę usunięto na stacji Braniewo. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi KP MO w Braniewie.

^{d-d} Wyróżnienie w oryginale.

Wśród młodzieży miasta Braniewa krąży plotka, że w miejscowym więzieniu przebywają studentki, [uczestniczki] zajęć, jakie miały miejsce w ubiegłym tygodniu w Warszawie.

W dalszym ciągu odbywają się masówki, na których podejmuje się rezolucje dotyczące potępienia wrogich PRL wystąpień ze strony studentów i elementów nieodpowiedzialnych.

Na posiedzeniu WK FJN z udziałem aktywu podjęto rezolucję solidaryzującą się ze stanowiskiem Partii i Rządu oraz zwracającą się z apelem do młodzieży w sprawie zachowania spokoju i rozwagi politycznej.

W rezolucjach załóg produkcyjnych żąda się wykluczenia z partii^a syjonistów i popleczników Izraela oraz wydalenia ich z terenu naszego kraju.

W niektórych rezolucjach, a między innymi robotników MZBM w Olsztynie, żąda się pełnej i aktualnej informacji o zachodzących zjawiskach w życiu politycznym i gospodarczym kraju, ponieważ jej brak sprzyja sianiu zamętu przez wrogie nam siły i ośrodki.

Żąda się jednocześnie podania do publicznej wiadomości zajęcia stanowiska w odniesieniu do inspiratorów zajęć na UW oraz wyciągnięcia do nich wniosków partyjnych i służbowych^b.

^c Podjęta w dniu wczorajszym przez studentów WSR^c rezolucja ze względu na jej treść nie została opublikowana, ukazał się natomiast w „Głosie Olsztyńskim” komunikat o spotkaniu^d I sekretarza KW ze studentami^d.

W dniu 16 bm. studenci zagrozili wyjściem na ulice miasta^e jeśli Radio miejscowe nie poda tekstu rezolucji^e. O aktualnej sytuacji, przebiegu akcji poinformował kierownictwo KW rektor WSR i sekretarz Komitetu Uczelnianego [PZPR],^f przewodniczący ZSP^f.

Postanowiono, że^g rezolucję rozpatrzy Senat uczelni i po zajęciu stanowiska przekaże je studentom.

Najświeższe informacje donoszą, że studenci szykują delegacje do Radia i prasy^g.

9.

Marzec 17. — Informacja Stanisława Tomaszewskiego dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR „o sytuacji politycznej w województwie olsztyńskim”.

Maszynopis, oryginal.

APO, KW PZPR, sygn. 1141/1077.

W dalszym ciągu napływają do Komitetu Wojewódzkiego rezolucje z zakładów pracy i instytucji, potępiające wrogą PRL działalność organizatorów zajęć warszawskich. Dotychczas wpłynęło ponad 140 rezolucji, których treść w pełni popiera linię polityczną naszej partii i I sekretarza KC tow. Wiesława.

^a Dalej przekreślony wyraz jawnych.

^b Dalej przekreślony tekst: Po spotkaniu z I sekretarzem KW, tow. Stanisławem Tomaszewskim w dniu 15 bm., na którym studenci podjęli rezolucję z żądaniem wydrukowania jej w prasie miejscowej, są w tej sprawie różne stanowiska.

^c Dopisane odręcznie.

^d Tekst przedrębowany, w oryginalu: z I sekretarzem KW ze studentami.

^e Dopisane odręcznie.

^f Dopisane odręcznie.

^g Dopisano odręcznie nad skreślonym: uchwalona rezolucja zostanie przekazana do Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego o czym poinformowała w programie lokalnym, w specjalnym radiowym komunikacie, miejscowa rozgłośnia z odpowiednim jej skomentowaniem.

W rezolucjach podkreśla się, że nie do pogodzenia jest fakt, ażeby rządili nami ludzie powiązani z ruchem syjonistycznym i skompromitowani swą działalnością przeciwko PRL. Polskim narodem niech rządzą Polacy.

Odbывая się również spotkania z młodzieżą szkolną niektórych szkół klas starszych, na których aktyw partyjny naświetla genezę i tło ostatnich zająć. Młodzież licealna szeroko interesuje się życiem społeczno-politycznym w naszym kraju, a szczególnie ostatnimi wydarzeniami. Potwierdzeniem tego jest zadanie 49 pytań I sekretarzowi KP w Iławie, który spotkał się z młodzieżą klas XI. Z treści zadanych pytań wynika, że młodzież interesują problemy związane z potrzebą pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych zorganizowania ostatnich zająć, brakiem informacji dotyczących wystąpień studentów w innych miastach, "brakiem wniosków do działaczy^a syjonistycznych oraz czy rodzice powinni odpowiadać za dzieci, które ukończyły 18 lat.

Na tle ostatnich zająć dochodzi również do rozbieżnych zdań pomiędzy samą młodzieżą. Świadczy o tym m.in. list uczennicy Liceum Ogólnokształcącego w Iławie do córki Komendanta Powiatowego MO. Treść listu jest skierowana przeciwko organom MO, które jakoby bezprawnie ingerują w życie studentów.

16 bm. w godzinach popołudniowych studenci WSR zagrozili wyjściem z uczelni i manifestacją na terenie miasta, jeżeli nie zostanie ogłoszona przez miejscową rozgłośnię PR rezolucja, podjęta przez studentów po spotkaniu z I sekretarzem KW (15 III). Rezolucja, ze względu na swą treść, nie mogła być ogłoszona.

Podjęto następujące kroki celem niedopuszczenia do manifestacji studentów:

- Przez cały czas (godz. 14.30—19.00) aktyw ZMS i ZMW w małych grupach, po krótkiej odprawie, był kierowany do domów akademickich na indywidualne rozmowy. Poza tym aktyw ten dostał zadanie, aby w razie gromadzenia się celem wyjścia z Uczelni — starał się rozładować od wewnątrz nastroje wiecowe (np. wznosić okrzyki przeciw organizatorom manifestacji, nawoływać do rozejścia się, przestrzegać studentów przed przykrymi konsekwencjami manifestacji itp.).
- Komitet Uczelniany PZPR skierował pracowników naukowych — aktywistów partyjnych — do poszczególnych domów akademickich, a także do lokali rozrywkowych, w których przebywają studenci, aby nie dopuścić do jakiegokolwiek prowokacji.
- Przygotowano odezwę do członków partii, ZMS i ZMW nawołującą do przeciwstawienia się manifestacji publicznej. Odezwa ta stanowi również formę ostrzeżenia i zostanie ona ogłoszona przez miejscowy radiowęzeł [w Kortowie], w razie gromadzenia się studentów w celu wyjścia z manifestacją z uczelni.
- Do pomocy KU PZPR i zarządom uczelnianym ZMS i ZMW, skierowano towarzyszy z KW PZPR oraz Zarządu Wojewódzkiego ZMS i ZMW, którzy przez cały czas przebywają na terenie WSR.

W wyniku tego działania 16 III 1968 r. nie doszło do żadnych zgromadzeń i wieców na terenie uczelni, ani na terenie miasta. W późnych godzinach wieczornych 16 III rozgłaszano wśród studentów wydziałów rolnego i rybackiego pogłoskę, że przygotowuje się manifestację studentów na dzień 17 III br.

W dniu dzisiejszym (17 III) do godz. 12-tej panuje na WSR względny spokój.

** Tak w tekście.

Nie zaobserwowano do tej pory żadnych prób organizowania wiecu, czy manifestacji.

W nocy z 16 III na 17 III br. na terenie miasta Olsztyna ukazało się 6 napisów lub nalepek z następującymi hasłami: „Mamy dość rządów KC PZPR”, „Precz z komunizmem — bandą oszustów z PZPR”, „Precz z bandą ruskich pacholków”, „Studenci nie są osamotnieni — Zachód jest z nami”. Ponadto w jednym miejscu narysowano szubienicę z napisem: „to czeka partię”.

10.

17 Marzec. — Materiał przygotowany przez Sektor Informacji KW PZPR dla sekretarzy KW, na podstawie relacji komitetów powiatowych PZPR.

Maszynopis, kopia z odręcznymi uwagami Michała Atlasa.

APO, KW PZPR, sygn. 1141/1077.

Komitet Powiatowy PZPR w Bartoszycach, tow. [Stanisław] Wąchal informuje:

Dnia 16 marca 1968 r. w Bartoszyckim Przedsiębiorstwie Budowlanym odbyła się masówka załogi w liczbie ponad 100 osób, w „tym 8 członków PZPR”^a. Informację złożył towarzysz [Roman] Turko — dyrektor BPB, który wystąpienie swe oparł na wiadomościach uzyskanych z prasy.

Po informacji wystąpiły 3 osoby zadając różne pytania.

Towarzysz inż. Karbowski — kandydat PZPR: ^b„Dlaczego w Warszawie MO użyła pałek — czy to gestapo? Dlaczego tego nie pokazano w telewizji? Dlaczego nie przestrzega się wolności prasy i słowa? Dlaczego zdjęto „Dziady”?”^b Na masówkę przybył z tekstem Konstytucji i cytował jej poszczególne artykuły m.in. art. 71.

Obywatelka Frajtak — bezpartyjna — prac. umysłowa: Dlaczego Jasienicy darowano takie zbrodnie? W Polsce raz się jest bohaterem, drugi raz szmatą.

Obywatel Mołajło — technik ekonomista: Dlaczego za wybryki dzieci obarcza się rodziców? Na zachodzie są strajki, a policja nie bije jak u nas.

W konsekwencji przy głosowaniu nad projektem rezolucji — 5 osób było przeciw, 5 wstrzymało się od głosowania, a ^bza rezolucją nikt z zebranych nie głosował (nie podniesiono rąk)^b. Natomiast zobowiązanie na cześć V Zjazdu Partii przyjęto jednogłośnie.

^c„Jutro, tj. 18 bm., [w] BPB odbędzie się posiedzenie egzekutywy POP, na której[!] zostaną przeprowadzone rozmowy z członkami partii, zaś po południu odbędzie się zebranie POP z udziałem Rady Robotniczej i Zakładowej”^c.

Działdowo

W dniu 15 marca br. o godz. 14-tej odbyła się masówka załogi Huty Szkła, ^dna której nie przyjęto zaproponowanej rezolucji. W czasie masówki wystąpił ob. Komorowski — majster, który stwierdził, że oszukano robotników, gdyż mówiono, że ich dzieci są na uczelniach, a okazuje się, że to nieprawda^d i dlatego

^{a a} *Tekst podkreślony przez M. Atlasa, opatrzone znakiem zapytania i uwagą na marginesie: Proszę wyjaśnić dalsze postępowanie w Bartoszycach. Por. niżej, dok. 17.*

^{b b} *Tekst podkreślony odręcznie przez M. Atlasa.*

^{c c} *Tekst podkreślony odręcznie przez M. Atlasa i opatrzone uwagą na marginesie: Co postanowiono?, proszę wyjaśnić, poinformować.*

^{d d} *Tekst podkreślony odręcznie przez M. Atlasa.*

nie będzie głosował za rezolucją. Rezolucję podjęto dopiero na drugiej zmianie o godz. 22.00.

Jak wynika z informacji uzyskanej od towarzyszkii Komieli Władysławy — czł. PZPR przy WZSP, która była w Hucie Szkła, pracownicy stwierdzają, że udzielona im informacja była niedostateczna, a „prelegent z zakładu nie był w ogóle przygotowany”^d.

11.

Marzec 17. — Opatrzona klauzulą „tajne”, lista „głównych organizatorów i mącicieli” w Wyższej Szkole Rolniczej, sporządzona najpewniej przez Sektor Informacji KW PZPR.

Maszynopis, kopia opatrzona nieczytelnym podpisem, najprawdopodobniej Eligiusza Iwańskiego, wówczas zastępcy kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR w Olsztynie.

APO, KW PZPR, sygn. 1141/2198.

W świetle s p r a w d z o n y c h^a informacji głównymi organizatorami i mącicielami w WSR są:

1. Kozłowski Marian Andrzej¹ — student V roku Wydziału Rybackiego, który jednocześnie jest asystentem Zakładu Łowisk i Zasobów Morza (aktualnie kończy pracę magisterską). Kozłowski jest autorem rezolucji z pozycji wrogich.

2. Mgr Jan Wojciechowski — asystent techniczny na Wydziale Rybackim, kumpel Kozłowskiego.

3. Białokos — student V roku Wydziału Rybackiego.

4. Khul^b [Piotr] — student Wydziału Mleczarskiego (III rok), znany na uczelni z różnych wyskoków. Napuszczany przez studentów na kadrę naukową. Jest on członkiem Rady Uczelnianej „ZSP”^c. Khul pobrał papier z Rady Uczelnianej oraz wykorzystał maszynę [ZSP] do pisania rezolucji. Khul — „pólsierota z pochodzenia”^d, miał zaproszenie do Berlina Zachodniego na zjazd sekty religijnej „Bracia”. Khul na spotkaniu z tow. Tomaszewskim był jednym z najbardziej krzyczących, gwizdających i stawiających prowokacyjne pytania. Jest on pod dużym wpływem Kozłowskiego.

5. Organizatorami tzw. szeptanki, plotek namawiając[y]ch studentów do wystąpień (robią to głównie wieczorem i w nocy) są mieszkańcy bloku nr 3 w Kortowie, pokoje nr 81 i 82. Są to studenci III roku na Wydziale Rybackim.

Pokój nr 81: 1. Czarnecki Jerzy — pochodzi z Grajewa,
2. Jabłoński Antoni — pochodzi z Krynickie, pow. Białystok,
3. Różalski Stanisław — pochodzi z Pinczowa,
4. Kadziński Zbigniew.

Pokój nr 82: 1. Radziwiłski Zygmunt — pochodzi ze Szczepanki, pow. Brodnica,
2. Kurc Andrzej — pochodzi z Warszawy,
3. Śmigielski Roman — z Bielsko-Biała (II rok, Wydz. Rybacki).

Bliższe dane w toku ustalania.

^a Podkreślenie w oryginale.

^b W innym przekazie pisany jako Kuehl (por. niżej, dok. 11, przypis c).

^c W oryginale błędnie: WSR.

^d Tak w tekście.

¹ Tak w tekście. Powinno być Andrzej Maria Kozłowski.

Na I roku Wydziału Rolnego jest 8-osobowa grupa studentów, która zajmuje się kolportażem różnych rezolucji i ulotek (nazwiska nieznane).

Według oceny wielu źródeł — najbardziej agresywny, główny organizator na WSR, to Kozłowski Marian², znany od dawna z wrogiej postawy wobec ustroju „Władzy Ludowej”.

12.

Marzec 18. — Informacja Stanisława Tomaszewskiego dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR „o sytuacji w WSR w Olsztynie”.

Maszynopis, oryginał. Tekst pierwotnie, jako informację wewnętrzną dla sekretarzy KW, podpisał Eligiusz Iwański. APO, KW PZPR, sygn. 1141/1077.

Ostatnie dwa dni w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie były okresem zmagania pomiędzy ludźmi partii i jej aktywnymi a prowokatorami; pomiędzy rozsądkiem, rozumą, poczuciem odpowiedzialności za młodzież, dobre imię uczelni i porządek w Olsztynie, regionie i kraju a żywością, poddawaniem się nastrojom, złe pojęciem solidaryzmem z innymi ośrodkami akademickimi kraju.

Po wiecu, który się odbył w dniu 15 marca młodzież czekała na opublikowanie w prasie i radiu podjętej przez nią rezolucji. Chodziło o to, by społeczeństwo Warmii i Mazur i inne ośrodki akademickie dowiedziały się, że studenci z Olsztyna solidaryzują się ze studentami Warszawy i innych ośrodków.

Spodziewano się, że podawany o godzinie 16.45 dziennik przez rozgłośnie Ekspozytury Polskiego Radia w Olsztynie poda tę informację. Grożono jednocześnie, że gdy do tego nie dojdzie będą domagać się tego poprzez demonstrację na ulicach miasta.

Po krótkiej naradzie w Komitecie Uczelnianym PZPR z udziałem Rektoratu, przedstawiciele wydziałów propagandy i organizacyjnego KW i kierownictw woj. instancji ZMS i ZMW rozpoczęło akcję rozładowywania atmosfery.

Do domów akademickich rozeszli się aktywni młodzieżowi, opiekunowie tych domów z ramienia kierownictwa uczelni i zgłaszający się ochotniczo członkowie partii i bezpartyjni pracownicy nauki jak: doc. dr Halina Krzymowska, doc. dr Stefan Poznański, doc. dr Karol Bijok, dr [Krystyna] Kusiorska, doc. dr Piotr Masłowski. Jednocześnie w samych domach akademickich dochodzi do zmagania. Ktoś wyskakuje na korytarz i krzyczy „oszukano nas”, „nie opublikowano rezolucji, idziemy na miasto”! Wyskakują inni — przeważnie aktywni partyjno-młodzieżowi — wciągają go do pokoju, by go uciszyć.

Wre ożywiona dyskusja w samych pokojach. Ścierają się poglądy. Przeważa jednak rozsądek i rozważa, pomimo wścieklej nagonki prowokatorów i tych, którym oni zaimponowali. Przyjeżdżają emisariusze¹ z Warszawy i Gdańska. Mówią o kontaktach ze studentami: jesteście prowincją, kmiotkami, dlaczego nie występujecie, na co czekacie, itp.

Rano, w dniu 17. marca aktywni zrywa plakaty na stołówce i domach akademickich, plakaty o treści pobudzającej do działania i manifestowania poglądów przed społeczeństwem Olsztyna.

¹ Tak w tekście.

² Tak w tekście. Powinno być Andrzej Maria Kozłowski.

¹ Twierdzenie to nie znajduje, jak dotąd, jakiegokolwiek innego potwierdzenia źródłowego.

Zjawiają się, natychmiast zrywane, ogłoszenia o mającym się odbyć nowym wiecu przed gmachem Nowej Zootechniki, że zbiórka o godzinie 18.00. Ktoś olejną farbą wymalował napis na drzwiach kina „Student”: „precz z dyktaturą”, „niech żyje demokracja”. Napis zamalowano.

W międzyczasie odbyło się w Komitecie Uczelnianym zebranie Egzekutywy KU, Egzektyw OOP, zarządów ZMS i ZMW. Postanowiono od postawy defensywnej przechodzić do ofensywy politycznej przeciwko prowokatorom. Postanowiono:

- przeprowadzić rozmowę w grupach rektorskich (30 osób) ze wszystkimi studentami za pośrednictwem opiekunów grup i aktywu ZMS i ZMW;
- zorganizować wolne zebranie członków PZPR — odwołując do ich aktywnej postawy, dyscypliny i ofensywnego działania;
- zbierać koła ZMS i ZMW — wzmagając aktywność i ofensywność ich członków.

Tymczasem wśród młodzieży sytuacja wydawała się być normalna. Nagle w sposób błyskawiczny rozchodzi się wieść, że aresztowano w mieście kilku studentów z Kortowa. Wywołuje [to] oburzenie. Znowu aktywność prowokatorów z jednej strony i wzmoczona, ofensywna aktywność aktywu partyjno-młodzieżowego.

Młodzież zaczyna się zbierać na drodze pomiędzy blokiem nr 4 i 3. Na piersiach hasła: „chcemy wolności”, „nas oszukano”, „zwolnić aresztowanych studentów” itp. Jedni krzyczą, że do miasta, inni: „nie chcemy do miasta”, „precz z prowokatorami”, „precz z gorącogłowymi”, „spokoju”, „rozsądku”, „cierpliwości”.

Do około pięciusetosobowej grupy młodzieży zbliżają się: rektor — prof. Dąbrowski, prorektor prof. dr Krzymowski, I Sekretarz Kom. Ucz. PZPR w towarzystwie innych pracowników nauki.

Przemawiają do rozsądku. Młodzież domaga się rozmowy. Przyjmuje propozycję przejścia do auli.

Czekają na zwolnionych po wyjaśnieniu studentów. Nierozważne głosy na sali są poskramiane. Przewodniczący ZSP — obdarzony zostaje przez burzliwe oklaski pełnią zaufania, po przyjsciu na salę zwolnionych [studentów] napięcie opada. Tym niemniej prowokatorzy próbują okrzykami mącić atmosferę.

Zabiera głos prorektor Krzymowski — przemawia gniewnym, zdecydowanym głosem pod adresem prowokatorów wskazując ich palcem.

Młodzież burzliwymi oklaskami popiera ten głos i rozchodzi się do domu.

13.

Marzec 18. — Podpisany przez mjr. Zbigniewa Zglinickiego zastępcę naczelnika Wydziału III KW MO „wykaz studentów WSR znanych ze swych wrogich wystąpień i wszelkich akcji zmierzających do podburzenia młodzieży akademickiej”.

Maszynopis, kopia.

APO, KW PZPR, sygn. 1141/2198.

1. Kozłowski Marian Andrzej¹, s. Aleksandra, ur. 11 V 1943 r., Oleszki, pow. Świąciany, student V roku Wydziału Rybackiego. Asystent techniczny

¹ Tak w tekście. Powinno być Andrzej Maria Kozłowski.

Zakładu Łowisk [i Zasobów Morza] — bezprawnie. Autor rezolucji, forsujący wstawienie dwóch najbardziej niebezpiecznych punktów. Najbardziej agresywny w swych wystąpieniach. Również w poprzednim okresie charakteryzowany był jako ten, który zawsze mówi „nie”.

2. Rychert^a Franciszek, s. Franciszka, ur. 16 II 1945 r. Adres rodziców — Firoga, p-ta Firoga, pow. Kartuzy, woj. Gdańsk, student IV roku Wydziału Rolnego, zam. w Kortowie, Blok nr 3. Charakteryzowany jest jako czołowy prowodyr wszystkich podburzeń i akcji zmierzających do wciągnięcia jak najszerzych rzesz studenckich do rozróbek.

3. Wawrzyński^b Marek, s. Marcelego, ur. 15 IV 1946 r. Adres rodziców — Drwały, p-ta Wyszogród, woj. warszawskie, student IV roku Wydziału Rolnego, zam. [w Kortowie] Blok 4. Ogólnie oceniany jako „rozrabiaka” i czołowy działacz w zwoływaniu i nawoływaniu studentów do wiecu, podburza młodzież do solidaryzowania się ze studentami Warszawy, nawołuje do czynnego poparcia studentów manifestujących swe niezadowolenia.

4. Wnukowska Anna, c. Albina, ur. 1 XI 1945 r. Adres rodziców — Dąbrowa Biała, ul. Różanostocka, woj. białostockie, studentka IV roku Wydziału Rolnego. Szczególnie agresywna, inteligentna, oratorka, po Liceum Pedagogicznym. Ona zadała na spotkaniu tow. Tomaszewskiemu sugestywne[!] pytanie. Jest inicjatorką akcji podburzania. W dniu 17 bm. była inicjatorką akcji podburzania. Wznosiła okrzyki „Co, pozwolicie aby naszych wsadzali”. Rozsiewa plotki, że tow. Tomaszewski skompromitował się swym wystąpieniem.

5. Karpiesiuk Romuald, s. Zygmunta, ur. 27 III 1946 r. Adres rodziców — Topczewo Nowe, pow. Bielski Podlaski, student IV roku Wydz. Rolnego, zam. [w Kortowie] Blok nr 4. Jest wykonawcą afiszów i ulotek, które sam produkuje; afisze i ulotki nawołują do solidaryzowania się i popierania studentów.

6. Kuehl^c Piotr, s. Helmuta, ur. 12 VII 1943. Adres rodziców — Sztum, ul. Jagiełły 26, student III roku Wydz. Mleczarskiego. Na spotkaniu z tow. Tomaszewskim był jednym z najbardziej krzyczących, gwizdał, stawiał prowokacyjne pytania. Bliski kolega Kozłowski. Znany jest z różnych wyskoków. Napuszczany przez studentów na kadrę naukową.

7. Śmigielski Roman, s. Jana, ur. 13 II 1946 r. w Szczecinie. Adres rodziców — Bielsko Biała, ul. Kazimierza Wielkiego 7 m. 11, student III roku Wydziału Rybackiego, zam. Kortowo, Blok nr 3. Prowodyr wszelkich zbiegowisk w bloku nr 3. Plotkarz sięjący fałsz i powodujący ferment na terenie bloku. Agitator[!] wszelkich rozróbek, wzywający do solidaryzowania się i manifestowania swej postawy.

8. Jabłoński Antoni, s. Augustyna, ur. 13 IX 1946 r., Krynickie, pow. Zabłudów, student III roku Wydziału Rybackiego, zam. Kortowo, Blok 3. Czołowy agitator i inspirator, wzywający do solidaryzowania się z młodzieżą studencką Warszawy.

9. Pilarek Bolesław, s. Edmunda, ur. 29 I 1941 r. Adres rodziców — Pińczów, ul. Słabska 11, woj. Kielce, student V roku Wydz. Rolnego, zam. Kortowo, Blok nr 4. Tzw. „cichy” agitator działający pod płaszczykiem działacza ZSPowskiego.

10. Radziwiłski Zygmunt, s. Józefa, ur. 9 III 1947 r. w Jabłonowie. Adres

^a W innym przekazie pisany jako Ryherd (por. dok. 16, przypis a).

^b W innym przekazie pisany jako Wawrzyński (por. dok. 16, przypis b).

^c W innym przekazie pisany jako Kuhl (por. dok. 11, przypis b).

rodziców — Szczepanki, pow. Brodnica, student III roku Wydziału Rybackiego. Agitator i plotkarz siejący zamęt i wzywający młodzież bloku nr 3 do manifestacji i solidarności z młodzieżą studencką Warszawy.

11. Różalski Stanisław, s. Jana, ur. 15 I 1947 r., Pińczów. Adres rodziców — Pińczów, ul. Batalionów Chłopskich 62, student III roku Wydziału Rybackiego, zam. Kortowo, Blok nr 3, p. 81. Również czołowy agitator wśród mieszkańców bloku nr 4. Szermując hasłami solidarnościowymi i wolnościowymi podburza młodzież do manifestacji.

12. Czarnecki Jerzy, s. Władysława, ur. 13 IX 1947, Grajewo, student III roku Wydziału Rybackiego, zam. Kortowo, Blok nr 3, p. 81. Agitator, mobilizuje młodzież do wystąpień i manifestacji, aktywizuje młodzież na terenie bloku nr 3.

13. Mgr Wojciechowski Jan, s. Jana, ur. 20 I 1944 r. w Klwatach. Adres rodziców — Klwaty, pow. Radom, asystent Zakładu Łowisk i Zasobów Morza. Wymieniony był współautorem rezolucji opracowanej przez [Andrzeja Marię] Kozłowskiego.

[Dolączona osobna karta, bez podpisu]:

1. Kurc Andrzej, s. Eugeniusza, ur. 18 V 1947 r. w Sosnowcu. Student Wydziału Rybackiego. Adres rodziców — Warszawa, ul. Oboźna 7/22. Jeden, jak jest określany, tzw. cichy agitator.

2. Lipka Jerzy — student V roku Wydziału Rybackiego. Pod płaszczykiem działacza młodzieżowego prowadzi akcję wichrzycielską. Wysłał do Szczecina — adresat nieznany — rezolucję opracowaną przez Kozłowskiego. —^d

14.

Marzec 19, Warszawa. — Informacja Biura Prasy KC PZPR przekazana sekretarzom propagandy komitetów wojewódzkich PZPR w sprawie druku tekstu przemówienia Władysława Gomułki.

*Oryginal, wydruk dalekopisowy, tekst odebrany.
APO, KW PZPR, sygn. 1141/1934.*

1. W dniu dzisiejszym PAP przekaże tekst przemówienia I sekretarza KC PZPR. Cała prasa codzienna, z wyjątkiem popołudniówek, drukuje je w całości. Zwracamy uwagę, że nadawanie tekstu rozpocznie się nie wcześniej niż między godziną 6 a 7 [po południu], chociaż możliwe jest nawet późniejsze nadanie. W związku z tym należy tak rozplanować termin druku, aby w wydaniach najwcześniej drukowanych — jeśli do tej pory nie będzie tekstu przemówienia — dać tylko informację o druku przemówienia w dniu następnym. Jak tylko tekst dotrze do redakcji, włączyć w aktualne wydanie gazety.

2. Dzienniki terenowe w porozumieniu z KW ustalą nakład gazety, w której będzie przemówienie tow. Wiesława. W zależności od miejscowych potrzeb dopuszczamy jednorazowe zwiększenie nakładu o maksimum 20 procent. Na uwadze należy mieć utrzymanie limitu zwrotów. O zwiększonych nakładach wydawnictwa muszą zawiadomić komórkę kolportażową „Ruch”.

3. RSW „Prasa” zawiadomi o zwiększonym przydziale papieru.

^d *Opuszczono oceny osobowości.*

15.

Marzec 19. — Informacja Stanisława Tomaszewskiego dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o nastrojach społecznych w województwie.*Maszynopis, oryginal.**APO, KW PZPR, sygn. 1141/1077.*

Komitet Wojewódzki PZPR w Olsztynie informuje: Na terenie województwa panuje spokój, nastąpiło wśród społeczeństwa i aktywu partyjnego pewne odprężenie. Członkowie partii i bezpartyjni oczekują na zapowiedziane przemówienie tow. Gomułki, które powinno wyjaśnić wiele zagadnień poruszonych na zebraniach załóg robotniczych i podjętych w rezolucjach.

W dalszym ciągu podejmowane są rezolucje popierające politykę Partii i jej I sekretarza tow. Wiesława. Rezolucje takie podjęto ogółem w 220 największych zakładach produkcyjnych województwa. Znacznie wzrosło zainteresowanie starszego społeczeństwa jak i młodzieży problematyką polityczną — o czym świadczą m.in. występujące braki „Trybuny Ludu” i innych dzienników centralnych w kioskach „Ruch”.

^aIlość napisów wrogich i pisanych ulotek lub plakatów zmalała^a.

Na spotkaniach z aktywem partyjnym w powiatach oraz z załogami niektórych zakładów padają m.in. pytania: dlaczego nie zlikwidowano wcześniej klubu Babel? Dlaczego tak długo tolerowano działalność Jasienicy? Dlaczego tak dużo żydów[!] zajmuje wysokie stanowiska we władzach centralnych? Dlaczego na stanowiskach redaktorów naczelnych w Warszawie tolerowano nieodpowiedzialne jednostki?

W Pasłęku, w środowisku służby zdrowia, wypowiada się opinie, że dojdzie do zmian personalnych przed V Zjazdem PZPR, by wyeliminować z intratnych stanowisk pracowników niepolskiego pochodzenia, gdyż dopóki będą rządzić naszym krajem ludzie innej narodowości, to zawsze będą jakieś nieporozumienia.

W dniu 18 marca w Wyższej Szkole Rolniczej odbyły się krótkie zebrania grup rektorskich (30 osób) z udziałem aktywu organizacji młodzieżowych i opiekunów grup — pracowników naukowych.

Zajęcia odbywają się przy normalnej frekwencji. W okresie obiadu w stołówce wywieszono rezolucję „studentów Wybrzeża” — aktyw ZMS-u ją zdjął i przekazał do KU PZPR.

70-osobowa grupa członków partii WSR wzięła udział w manifestacji wojewódzkiego aktywu partyjnego i robotniczego w OZOS-ie. Od godziny 16.45 przez radiowęzeł WSR było transmitowane przemówienie I sekretarza KW PZPR tow. Stanisława Tomaszewskiego wygłoszone podczas tej manifestacji.

O godzinie 20.00 odbyło się walne zebranie członków PZPR — pracowników i studentów WSR — przy frekwencji 80% (około 400 osób). Na zebraniu tym Egzekutywa KU dokonała oceny sytuacji politycznej w środowisku i wytyczyła zadania idące w kierunku umocnienia dyscypliny, jedności działania i gotowości mobilizacyjnej członków partii oraz organizacji ZMS, ZMW i ZSP. Uchwała Egzekutywy w tej sprawie, w jawnym głosowaniu, jednomyślnie została zaakceptowana przez wszystkich zebranych.

** *Nadpisane odręcznie na skreślonym:* Do rzadkości należą wypadki wrogich wypowiedzi lub rozrzucanie ręcznie pisanych ulotek lub plakatów.

Poczyniono przygotowania do transmisji za pośrednictwem radiowęzła przemówienia tow. Wiesława oraz zbiorowego odbioru transmisji telewizyjnych.

16.

Marzec 19. — Tajna „notatka służbowa”, bez adresata i podpisu, o sytuacji w Wyższej Szkole Rolniczej i głównych animatorach studenckiej kontestacji.

Maszynopis, kopia.

APO, KW PZPR, sygn. 1141/2198, karty niefoliowane.

W chwili obecnej sytuacja w Kortowie częściowo została załagodzona, niemniej jednak czynione są próby wytworzenia fermentu, manifestowania i wyjścia na miasto. Większość studentów jest bierna, ulega aktywizacji dopiero pod wpływem czyjegoś wystąpienia lub agitacji. Najbardziej zapalczymi i zacierzwionymi są następujący studenci z Wydziału Rolnego: 1. Franciszek Ryherd^a, 2. Stanisław Budzich, 3. Marek Wawryński^b, 4. Hanna^c Wnukowska. Szczególnie ta ostatnia jest bardzo agresywna, ona to właśnie zadawała tow. Tomaszewskiemu najbardziej drażliwe pytania na spotkaniu. Wnukowska w dniu wczorajszym podburzała i agitowała do manifestacji szermując słowami: „co, pozwolimy aby zamykali”? Jest po liceum pedagogicznym, aktywna, inteligentna i wygadana. Jednym słowem ma duży wpływ i odgrywa czołową rolę w sianiu zamętu. Również piskliwym krzykaczem jest Wawryński^b — źródło siania zamętu i plotek. Innym typem prowodyra, „cichym”, jest student V roku Wydz. Rolnego [Bolesław] Pilarek. Wymieniony, zasłaniając się mianem działacza ZSP, prowadzi agitację w zaufanym kręgu osób dyskretnie, nie afiszując się.

Głównym wykonawcą plakatów nawołujących do solidarności i wiecowania jest [Romuald] Karpiesiuk z Wydz. Rolnego. Udając niby społecznika, faktycznie jest dwulicowcem. Plakaty są produkowane w pokoju, w którym mieszka Karpiesiuk. Jeśli chodzi o afisze i ulotki, to są one masowo wywieszane. Trudno jest ustalić kto je wywiesza, gdyż dzieje się to przeważnie w nocy, bądź w okolicznościach kiedy brak jest ludzi na korytarzach lub w holu.

Studenci byli bardzo zainteresowani jak zostanie przyjęta grupa studencka na wiecu w OZOS. Powracający z wiecu studenci przywieźli ze sobą plakat „Studenci do nauki”.

Ogólnie stwierdza się, że następuje już pewien rozłam wśród studentów. Część ma już po prostu tego dość, inni boją się represji. Niemniej jednak działa jeszcze liczna grupa, której zależy na tym, aby ferment i zdenerwowanie trwało jak najdłużej. Najliczniejszą grupę stanowią panikarze, którzy krzykną i zaraz milknąc chowają się za plecami swych kolegów. Są podejmowane pewne próby zorganizowania na jutro ponownie wiecu.

W pociągu na trasie z Olsztyna do Torunia ustalono, że jadący z Gdańska i Torunia studenci rozmawiali, że w dniu 19 marca ma się odbyć manifestacja na uczelni kortowskiej w Olsztynie. Ustalono również, iż prowadzące ze sobą rozmowy studentki z Kortowa stwierdziły, iż dzisiaj, tj. 19 bm. odbędzie się manifestacja w Kortowie.

^a W innym przekazie pisany jako Ryherd (por. dok. 13, przypis a).

^{b-b} W innym przekazie pisany jako Wawrzyński (por. dok. 13, przypis b).

^c Zapis błędny, powinno być Anna (por. dok. 13).

17.

Marzec 20. — Uchwała Senatu Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie podsumowująca przebieg wydarzeń w Kortowie oraz ustosunkowująca się do rezolucji studenckiej uchwalonej 15 marca.

Maszynopis, kopia, 2 karty.

Ze zbiorów prywatnych Jerzego Pantaka z Olsztyna.

Senat Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, zebrany na nadzwyczajnej sesji w dniu 20 marca 1968 r., dokonał oceny sytuacji w naszej Uczelni w świetle ostatnich wypadków w kraju i w wyższych uczelniach polskich.

Działalność inspirowana przez ośrodki wrogie Polsce Ludowej i polskim interesom narodowym doprowadziła do ubolewania godnych wydarzeń. Szerząc ogólnikowymi hasłami wolności i demokracji, inspiratorzy tych wydarzeń zdołali pociągnąć za sobą część studentów. Działając w większości w dobrej wierze młodzież akademicka dała się wciągnąć w działania, które obiektywnie służyły obcym celom politycznym. Senat potępia inspiratorów, którzy nie zawahali się wykorzystać dobrych intencji przeważającej części studentów dla politycznych knoń wymierzonych przeciwko Polsce Ludowej i jej politycznemu kierownictwu. Senat wyraża swe poparcie dla polityki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W Uczelni naszej, w związku z ogólną atmosferą w kraju, wzrosło wybitnie zainteresowanie sprawami społeczno-politycznymi, co w przypadku studentów jest sprawą naturalną i pozytywną.

Stwierdzamy, że studenci naszej Uczelni, niezależnie od atmosfery podniecenia i dążenia poznania przyczyn wypadków, co było utrudnione zbyt słabą informacją, zachowali dużą rozwagę i umiar w swoich poczynaniach. Rozumieją oni, że więcej można uzyskać przez swobodną dyskusję i wystąpienia ze swoimi wątpliwościami i życzeniami na drodze rozmów z władzami partyjnymi, państwowymi i Uczelni, aniżeli przez użycie presji. Młodzież akademicka, w swojej większości zawsze postępową, uważa, że stosowanie brutalnych metod z każdej strony jest zawsze szkodliwe.

W związku z takim stanowiskiem młodzieży, Uczelnia nasza nie przerwała normalnego toku zajęć i nie doszło do zajść zakłócających porządek publiczny. Senat wyraża w związku z tym uznanie dla postawy studentów naszej Uczelni.

Wyrażamy również uznanie dla stanowiska ogółu pracowników Uczelni, a przede wszystkim pracowników dydaktycznych, którzy swoją postawą i włączeniem się w dyskusję odegrali poważną rolę w utrzymaniu ogólnego ładu.

Senat z uznaniem stwierdza, że władze wojewódzkie i miejskie, a w szczególności KW PZPR nawiązały bezpośredni kontakt z młodzieżą kortowską. Przybycie I sekretarza KW PZPR [Stanisława Tomaszewskiego] na wiec studencki i udzielenie przez niego odpowiedzi na pytania dyskusyjne, wyjaśniło wiele kontrowersyjnych problemów i zapobiegło niewątpliwie dalszemu niewłaściwemu rozwojowi sytuacji w Uczelni. Senat dziękuje I sekretarzowi KW PZPR za zajęcie właściwej, a godnej pełnego uznania postawy wobec akademickiego środowiska Kortowa.

Studenci naszej Uczelni w trakcie rozmów z władzami złożyli na ręce Rektora rezolucję uchwaloną na zebraniu studentów odbytym w dniu 15.3.1968 r. Rezolucja ta przedstawia stanowisko studentów i ich dezyderaty¹.

¹ Por. dok. 6, tekst rezolucji.

1. W rezolucji tej studenci naszej Uczelni, w swej znakomitej większości synowie chłopów i robotników, wykazali głęboki patriotyzm i wyrazili poparcie dla istniejącego ustroju socjalistycznego.

2. Potępił ruch syjonistyczny i wszelkiego rodzaju poczynania chuligańskie prowadzące do awantur ulicznych. Senat uważa stanowisko to za jak najbardziej słuszne, jednocześnie zaznaczając, że należy także oderwać się od jakichkolwiek przejawów antysemityzmu.

3. W związku ze stanowiskiem studentów wyrażających żądanie dalszej demokratyzacji życia społecznego i kulturalnego, Senat uważa ten postulat młodzieży za słuszny, oczywiście jeżeli jego realizacja nie prowadzi do anarchii, nie zagraża porządkowi publicznemu oraz interesowi Ludowego Państwa Polskiego.

4. Senat podziela stanowisko młodzieży, że wszelkie sprzeczności powinny być załatwiane w drodze swobodnej dyskusji, a nie przez stosowanie metod brutalnych. Jednocześnie Senat uważa, że stanowisko takie jest możliwe do respektowania przez władze wtedy, o ile druga strona nie używa siły.

5. Zawarte w rezolucji żądanie zwolnienia zatrzymanych niewinnych studentów jest oczywiste i już w chwili obecnej realizowane przez władze.

6. Dezyderat szybkiego i obiektywnego przekazywania informacji jest jak najbardziej słuszny. Przyłączamy się do apelu studentów o usprawnienie informacji i bardziej dokładne podawanie wiadomości.

Oceniając zarówno dotychczasowe zachowanie się studentów Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie w tym okresie, jak i ich rezolucję, Senat ceni zapał, żarliwość i odwagę przekonanych studentów i stwierdza, że w zasadzie stanowisko naszej młodzieży akademickiej było właściwe, mimo że miały miejsce nieliczne wystąpienia demagogiczne mniej wyrobionych jednostek.

Senat apeluje do młodzieży o dalszą rozważę, dojrzałość i godną studenta postawę.

Senat jest przekonany, że dotychczasowa, godna uznania postawa studentów, pracowników naukowo-dydaktycznych i administracji zapewni Uczelni normalne warunki pracy.

18.

Marzec 21. — Informacja Andrzeja Fornala, sekretarza KW PZPR dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o sytuacji w województwie olsztyńskim po wystąpieniu Władysława Gomułki 19 marca.

Maszynopis, brulion. Pierwotnie pod informacją widniał podpis I sekretarza S. Tomaszewskiego. Tekst nadano z podpisem A. Fornala.

APO, KW PZPR, sygn. 1141/1077, karty niefoliowane.

W czasie wielu zebrań i majówek, jakie odbywają się w zakładach pracy i na wsi Warmii i Mazur, robotnicy, pracownicy umysłowi i rolnicy wyrażają poparcie dla polityki partii i I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, deklarują wstąpienie w szeregi partyjne.

Na zebraniu w giżyckiej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej o przyjęcie w poczet kandydatów PZPR zwrócili się: Bronisław Limanowski — majster produkcji, Roman Pindur — dyspozytor transportu i Irena Leszczyńska — pracownica umysłowa.

W PZGS w Giżycku w czasie zebrania załogi, członkowie ZMW: Bożena Moks i Andrzej Rybicki złożyli następujące oświadczenie: „W dowód poparcia polityki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pragnąc jak najlepiej przysłużyć się budowie socjalizmu w naszym kraju i dając wyraz przywiązania do idei i programu partii, pragniemy zgłosić swoją wolę wstąpienia w szeregi kandydatów PZPR. Chcemy zarazem potępić wichrzycieli występujących przeciwko socjalistycznemu porządkowi”.

W Okręgowym Zarządzie Wodnym w Giżycku podobne oświadczenie złożyła mgr ekonomii Danuta Rozum.

19 bm. w Kombinacie PGR Bezledy (pow. Bartoszyce) odbyło się walne zgromadzenie członków i kandydatów partii, na którym podjęto decyzje o przyjęciu w szeregi kandydatów partii 11 osób, pracowników kombinatu, w tym 6 robotników. Nowo wstępujący, motywując swoje decyzje wstąpienia w szeregi partii, stwierdzali między innymi, że są one wyrazem poparcia polityki partii, a zarazem potępienia inspiratorów wydarzeń godzących w dobre imię naszego kraju, zakłócających normalny tok życia i pracy. Uczestnicy zebrania w przerwie obrad wysłuchali przemówienia I sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułki, wygłoszonego na spotkaniu z aktywnym partyjnym stolicy, w pełni się z nim solidaryzując.

Na odbywających się obecnie spotkaniach członków KW z aktywnym rad narodowych, na których omawia się materiały przygotowane na plenarne posiedzenie KW w sprawie oceny pracy rad w 11 powiatach, podjęto rezolucje potępiające inspiratorów ostatnich zająć warszawskich i wyrażające pełne poparcie dla partii i władzy ludowej.

Wygłoszone przemówienie przez I sekretarza KC tow. W. Gomułkę jest nadal w centrum zainteresowania społeczeństwa i aktywu partyjnego. Napływające informacje z terenu województwa świadczą, że spotkało się ono z dużym zrozumieniem i zyskało aprobatę członków partii oraz ludzi pracy naszego regionu.

Panuje opinia, że w obecnej sytuacji politycznej panującej w kraju, jak i na arenie międzynarodowej, nie można było zająć publicznie innego stanowiska, gdyż zaszkodziłoby to interesom naszego kraju na świecie, oraz że są to sprawy, które należy załatwić wewnątrz partii i zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem naszego kraju.

Panuje przekonanie, że w najbliższym czasie wyciągnięte zostaną odpowiednie wnioski wobec osób winnych i sprzyjających wywołaniu ekscesów oraz wrogiej działalności w ostatnich latach.

Jak sygnalizują komitety powiatowe, równoległe z głosami aprobującymi treść wystąpienia I sekretarza KC, dość powszechnie występują wypowiedzi i uwagi krytyczne wśród członków partii wyrażające niezadowolenie i domagające się bardziej radykalnych zmian personalnych we władzach partyjnych i państwowych. Odnosi się to w szczególności do osób pochodzenia żydowskiego^a.

W środowisku robotniczym tego powiatu panuje opinia, że po usunięciu

^a Dalej następuje wykreślony akapit: W powiecie Mrągowo jest szereg wypowiedzi domagających się ustąpienia żydów[!] ze stanowisk, przy czym wymienia się tu członków Biura Politycznego: Mariana Spychalskiego, Stefana Jędrzychowskiego i Mariana Naszkowskiego. Twierdzi się, że „Jeżeli nie zostaną usunięci ci na górze, to sytuacja nie ulegnie zmianie”. M. Naszkowski nie był członkiem Biura Politycznego, jedynie wchodził wówczas w skład KC PZPR.

syjonistów^b z centralnych stanowisk nastąpi poprawa warunków materialnych społeczeństwa.

W środowisku inteligencji w czasie dyskusji twierdzi się, że obecna sytuacja jest rozgrywką polityczną. Mówi się, że nazwiska, które dotychczas ujawniono, nie stanowią całości grupy politykierów — syjonistów. W związku z tym wysuwane są postulaty podania do publicznej wiadomości nazwisk wszystkich osób, które piastują aktualnie poważne stanowiska i są pochodzenia żydowskiego.

Do najczęściej powtarzających się pytań i wniosków należą: Jeżeli władze wiedziały o mających nastąpić demonstracjach, to dlaczego temu nie zapobiegły? Na V Zjeździe Partii winny znaleźć miejsce w szerszym zakresie sprawy reorganizacji POP na uczelniach pod kątem pracy ideowo-wychowawczej studentów. Należy pokazać przedstawienie „Dziadów” w reżyserii Dejмка w telewizji.

Duża część pytań dotyczy działalności Jasienicy i sprawa ta budzi wiele niejasności. W dalszym ciągu w dyskusjach szeroko występuje zagadnienie wychowania młodzieży na wyższych uczelniach oraz sposób naboru dzieci robotników i chłopów na te uczelnie.

19.

Marzec 23. — Informacja wewnętrzna przygotowana przez Sektor Informacji KW dla sekretarzy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie na temat niepodjęcia rezolucji w Bartoszyckim Przedsiębiorstwie Budowlanym.

Maszynopis, kopia.

APO, KW PZPR, sygn. 1141/1077, karty niefoliowane.

Dnia 18 marca 1968 r. odbyło się 3-godzinne zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej w Bartoszyckim Przedsiębiorstwie Budowlanym, którego celem było wyjaśnienie przyczyn niepodjęcia przez załogę rezolucji potępiającej ekscesy w Warszawie. Na zebraniu obecnych było 29 członków i kandydatów. Uczestniczący w zebraniu sekretarz propagandy KP [PZPR w Bartoszykach] tow. [Sergiusz] Korcz omówił obszernie przyczyny, charakter i przebieg ostatnich wydarzeń w kraju, a szczególnie na Uniwersytecie Warszawskim.

W dyskusji jaka się wywiązała członkowie partii starali się ustalić przyczyny niepodjęcia rezolucji przez załogę, uważając że zorganizowana masówka nie była przygotowana, jak i nie poprzedzona zebraniem POP — czym należy tłumaczyć bierne stanowisko członków partii w czasie trwania masówki.

Część dyskutantów była zdania, że wygłoszona informacja przez dyr. BPB oparta na materiałach prasowych była niedostateczna. Na sali wytworzyła się atmosfera napięcia, wywołana m.in. przez pracowników budowlanych z Kętrzyna, gdzie jakoby miały być jakieś zajścia oraz przez robotników mieszkających w hotelu, którzy przez zwykłą przekorę zadawali masę pytań, na które nie otrzymali w większości odpowiedzi. Na pytanie sekretarza POP, kto za rezolucją, nikt nie podniósł ręki i odezwały się głosy „A po co rezolucja”? Na pytanie kto przeciw — głosowało 5, kto wstrzymał się od głosu — również 5.

Na zebraniu załogi członkowie partii nie wykazali żadnej aktywności, nie

^b Wyraz napisany odręcznie nad skreślonym wyrazem żydów.

próbowali zapobiec lub zmienić klimatu, jaki powstał w rezultacie dyskusji na sali. Na uwagę zasługuje fakt, że w drugim punkcie masówki zebrana załoga jednomyślnie podjęła zobowiązania dla uczczenia V Zjazdu Partii.

O pewnej dezorientacji i postawie członków partii w BPB i przyczynach bierności w czasie masówki świadczą pytania zgłoszone w czasie trwania ostatniego zebrania POP.

- Co się działo w Kętrzynie?
- Dlaczego studenci wyszli na ulice? Przecież są to ludzie wykształceni, ocytani.
- Dlaczego oni demonstrowali i z jakimi hasłami? Prasa nie o wszystkim podaje.
- Hasło „Literaci do pióra, studenci do nauki” niby to słuszne, ale literaci muszą pisać to co wygodne dla partii, a studenci nie wszystko mogą poznać.
- Ludzi pracy na pewno denerwują podwyżki cen na papierosy i mięso. Za dużo jest trudności życiowych.
- Dlaczego nie posiadamy pełnej informacji? Dowiedzieliśmy się w poniedziałek i wtorek, a „Wolna Europa już szumiała wcześniej”. Nasi pracownicy byli do pewnego stopnia zdezorientowani. To wina naszej informacji.
- Dlaczego tylko 3 województwa do 18 III 68 r. opowiedziały się za potępieniem? Dlaczego nie wszystkie? Czy nie ma jakiegoś rozłam w PZPR?
- Dlaczego wojsko, MO, pracownicy więziennictwa mają większe pobory i szybciej idą na renty jak robotnicy? To jest krzywdzące dla robotników. Zdrowi ludzie winni pracować dla Polski Ludowej.
- Obecnie potępia się Zambrowskiego, Kisielewskiego, Jasienicę, przedtem potępiano Gomułkę, Spychalskiego itp. Czy w przyszłości nie będziemy potępiać kogoś innego? Nie bardzo wiemy kto ma rację. Trzeba poczekać na pełniejszą informację.
- Dlaczego Partia pozwalała na niewłaściwą atmosferę na Uniwersytecie Warszawskim, dlaczego nie robi się porządku? Na co partia czekała, że dopiero teraz wszystko wyszło?
- Dlaczego tak dużo mówi się o sjonizmie? Co to jest sjonizm?

Dyskusja na zebraniu była otwarta i szczerą, toczyła się spokojnie i bez zadrażeń. Na zadane pytania w sposób możliwie wyczerpujący udzielił odpowiedzi sekretarz prop. KP. POP ustaliła, że w przyszłości członkowie partii, będą się zbierać przed organizowanymi masówkami lub otwartymi zebraniem w zakładzie ustalając swoje stanowisko i zadania jakie mają wypełnić w czasie trwania tych masówek.

20.

Kwiecień 9. — List Edwarda Martuszewskiego, I sekretarza POP przy oddziale olsztyńskim Związku Literatów Polskich do Władysława Gomułki.

Maszynopis, kopia z własnoręcznym podpisem E. Martuszewskiego. Tekst samej rezolucji podał „Głos Olsztyński” 9 IV 1968 r.

APO, KW PZPR, sygn. 1141/1979.

Na wczorajszym otwartym zebraniu Podstawowej Organizacji Partyjnej przy olsztyńskim oddziale Związku Literatów Polskich uchwalona została rezolucja, którą — zgodnie z życzeniem zebranych — przekazuję na Wasze, Towarzyszu Wiesławie, ręce.

Oto jej treść:

My, pisarze olsztyńscy, głęboko poruszeni „wypadkami marcowymi” w pełni solidaryzujemy się z Waszym, Towarzyszu Wiesławie, stanowiskiem wyrażonym w przemówieniu z 19 marca br.

Pracując na Mazurach i Warmii od lat wiążemy naszą działalność pisarską z zaangażowaniem ideowym i politycznym, uważamy bowiem, że każdy polski pisarz powinien żyć życiem swojego narodu, budującego socjalizm pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Dlatego też ze smutkiem i oburzeniem dowiadujemy się o wrogich wobec Polski Ludowej wystąpieniach niektórych naszych kolegów z warszawskiego oddziału ZLP oraz o nie mniej oburzających wystąpieniach innych grup.

Nie znamy innej Ojczyzny, jak tylko Polska Ludowa i dlatego — uznając prawo do swobodnej wymiany poglądów — potępiamy działalność antysocjalistycznych grup, które nadużywają drogich nam haseł demokracji socjalistycznej dla swych antypatriotycznych i antysocjalistycznych celów.

Z głęboką ufnością zwracamy się do Was, Towarzyszu Wiesławie, wierząc, że rozpoczęty przez Partię proces odnowy przebiegać będzie w dalszym ciągu w atmosferze zdrowego krytycyzmu i szczerości przy aktywnym udziale całego społeczeństwa.

Zapewniamy Was, Towarzyszu Wiesławie, że w dalszym ciągu zarówno w twórczości pisarskiej, jako też w działalności społecznej i politycznej dobro Polski Ludowej będzie dla nas najwyższym prawem.

Powyższą rezolucję podpisali: członkowie olsztyńskiego oddziału ZLP — Władysław Gębik, Gustaw Leyding, Fryderyk Mirosław Leyk, Edward Martuszewski, Henryk Panas, Witold Piechocki, Stefan Połom, Tadeusz Stępowski, Alojzy Śliwa, Leonard Turkowski; członkowie Klubu Literackiego przy ZW ZMS — Aleksy Kazberuk, Erwin Kruk, Świetłana Kruk, Jerzy Lewandowski, Józef Mickiewicz, Zdzisław Polsakiewicz, Tadeusz Rynkiewicz, Adriana Szymańska, Zenon Złakowski; oraz — Halina Kurowska, Bohdan Kurowski, Marzena Lipecka-Zielińska, Maryna Okęcka-Bromkowa, Janusz Segiet, Henryk Syska, Stanisław Szostakowski.

21.

Kwiecień 11. — Informacja Michała Atlasa dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR „o ogłoszonym i wypowiedziach w związku z wysunięciem kandydatury marszałka Polski Mariana Spychalskiego na przewodniczącego Rady Państwa”.

Oryginal, wydruk dalekopisowy, tekst nadany i odebrany.

APO, KW PZPR, sygn. 1141/1077.

Wysunięcie kandydatury tow. Mariana Spychalskiego na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa — jest dużym zaskoczeniem dla społeczeństwa. Spodziewano się, że będzie wysunięta inna kandydatura i wymieniano m.in. towarzyszy [Zenona] Kliszkę, [Edwarda] Gierka i tow. Gomułkę, który pisałby jednocześnie funkcję I sekretarza KC, a po V Zjeździe partii stanowisko to objąłby tow. Edward Gierek.

Jak sygnalizują komitety powiatowe, wysunięcie kandydatury tow. M. Spy-

chalskiego przyjęto bez entuzjazmu i często notowane są wypowiedzi: „zamienił stryjek siekierkę na kijek”. W morąskich [Mazurskich] Zakładach Przemysłu Sklejek i innych uważa się, że M. Spychalski jest narodowości żydowskiej i nie powinien zajmować stanowiska głowy państwa.

Powszechnie panuje opinia, że słusznym jest odejście M. Spychalskiego ze stanowiska ministra obrony narodowej. Wyraża się pogląd, że przesunięcie go na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa jest wyjściem kompromisowym w obecnej sytuacji politycznej.

Spółeczeństwo województwa olsztyńskiego wykazuje olbrzymie zainteresowanie przebiegiem obrad Sejmu, co uwidacznia się w masowym wykupie prasy, słuchaniu radia i oglądaniu telewizji. Oczekuje się z niecierpliwością zapowiedzianych zmian w rządzie PRL. Publikowane w prasie przemówienia sejmowe są powszechnie czytane i komentowane przez społeczeństwo.

W Technikum Mechanicznym w Nidzicy młodzież z jednej klasy odwróciła portret tow. Gomułki umieszczając na odwrotnej stronie znak swastyki. W innych klasach zdjęto portrety tow. Edwarda Ochaba.

22.

Kwiecień 24. — Informacja Wydziału Organizacyjnego KW PZPR dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o przebiegu spotkań oficerów Wojska Polskiego z ludnością wiejską na terenie województwa olsztyńskiego.

Maszynopis, kopia.

APO, KW PZPR, sygn. 1141/1078.

W dniach 20—21 kwietnia br. na planowanych 1636 spotkań z oficerami WP na terenie województwa odbyto 471, co wynosi 29% do planowanej liczby. Najwięcej spotkań, bo 438, odbyto w sołectwach i PGR, w których uczestniczyło 33 738 mieszkańców.

Jak wynika z nadesłanych informacji przez komitety powiatowe partii frekwencja na spotkaniach, w stosunku do liczby ludności zamieszkałej w danej miejscowości, waha się w granicach 80%. W odbytych dotychczas spotkaniach brało udział 36 016 osób.

Przebieg spotkań miał charakter spokojny i rzeczowy. Oficerowie biorący udział w spotkaniach są dobrze przygotowani a wygłaszane przez nich prelekcje są ciekawe i spotkały się z dużym zainteresowaniem słuchaczy.

Zadawane pytania przez ludność wiejską świadczą, że na terenie wsi panuje wiele niejasności dotyczących tła i podłoża wydarzeń marcowych w Warszawie i aktualnej sytuacji politycznej w kraju. W większości występują pytania, które były zadawane już w miesiącu marcu br. Na terenie miast i zakładów pracy, a mianowicie:

- Co było powodem zakazu wystawiania „Dziadów” A. Mickiewicza?
- Dlaczego Jasienica mógł tak bezkarnie działać przez tyle lat w naszym kraju?
- Dlaczego z opóźnieniem prasa, radio i TV podała wiadomość o zamieszkach na UW?
- Co będzie z żydami[!] odsuniętymi ze stanowisk państwowych?
- Co znaczy syjonizm i antysemityzm?

Obok tej grupy pytań występuje szereg innych, związanych m.in. z obronnością naszego kraju:

- Jak można było dopuścić by w 1967 r. minister obrony narodowej obsadzał kluczowe stanowiska w wojsku żydami[!]?
- Czy przewodniczący Rady Państwa może w czasie wojny decydować o przebiegu działań wojennych?
- Czy istnieje różnica w uzbrojeniu Paktu Warszawskiego i NATO?
- Czy Polska ma broń atomową?
- Dlaczego wielu oficerów WP przeszło do Izraela?
- Jak wygląda gotowość bojowa naszego wojska na wypadek ewentualnego konfliktu wojennego?
- Czy kobiety będą powołane do pełnienia służby wojskowej?
Młodzi chłopcy uczestniczący w spotkaniach pytali najczęściej o warunki i możliwości przyjęć do zawodowej służby wojskowej.
- Spora grupa pytań dotyczyła sytuacji w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie. Pytającym chodziło głównie o perspektywy i możliwości zakończenia konfliktów wojskowych. Do pytań, które na ten temat zadano zaliczyć należy:
 - Co decyduje o równej sile Wietnamu i USA, mimo że Wietnam jest małym krajem?
 - Jak długo będziemy pomagać Wietnamowi?
Z pytań powtarzających się na wielu spotkaniach występują:
 - Czy były wrogie wystąpienia w Olsztynie i województwie?
 - Ile jest żydów[!] w naszym województwie?
 - Ilu ludzi zostało pozbawionych stanowisk na wyższych szczeblach i jaka będzie polityka partii i rządu w najbliższym czasie?
 - Czy wszyscy syjoniści zostali odsunięci od władzy?
 - Kogo reprezentują posłowie grupy „Znak” i jakie jest ich pochodzenie?
 - Czy prawdą jest, że studenci, którzy brali udział w wiecach będą powołani za karę do wojska?
 - Dlaczego z jednej strony pokazujemy duże osiągnięcia w kraju, a równocześnie podnosimy ceny niektórych artykułów?
Spotykane są, choć b. rzadko, pytania wręcz wrogie. Np. w PGR Strubno i Pierzchały w pow. Braniewo pytano:
 - Dlaczego władze PRL nie wpuściły Papieża do Polski?
 - Dlaczego obchodziliśmy 1000-lecie Państwa Polskiego a nie 1000-lecie Chrześcijaństwa?
 - Naród Polski ma prawo do Ziem Zachodnich i Północnych, ale również do Ziem Wschodnich.
 - Czy i kiedy będzie wyjaśniona sprawa Katynia?
- Ponadto zgłaszano szereg pytań i uwag natury gospodarczej, jak zniesienia obowiązkowych dostaw, elektryfikacji, komunikacji PKS, budowy dróg, niedostatecznego zaopatrzenia w materiały budowlane i artykuły pierwszej potrzeby w sklepach G[minnych] S[półdzielni].
- Na zadawane pytania zostały udzielone odpowiedzi przez oficerów i aktyw partyjny, który uczestniczy w tych spotkaniach. Na zakończenie zebrań podejmowane są rezolucje solidaryzujące się z polityką partii i kierownictwa KC.
- W końcowej części, na 318 spotkaniach wystąpiły miejscowe zespoły artystyczne, przeważnie szkolne, a na 24 wyświetlano filmy. Tylko w 4 miejscowościach zorganizowano zawody sportowe, a w 1 pokazy ćwiczeń oddziałów

O[brony] T[erytorialnej] K[raju]. W 32 sołectwach wojskowe ekipy lekarskie przeprowadziły badania profilaktyczne.

Ogólnie dotychczasowe spotkania oficerów z ludnością należy ocenić jako udane, a zdaniami KP przebiegają one sprawniej niż w roku poprzednim. Często wysuwano wnioski, by tego rodzaju spotkania organizować co pewien okres.

Wszyscy zabierający głos wyrażali wiele troski i zainteresowania rozwojem kraju, wyrażając przy tym poparcie dla Partii i jej polityki rolnej.

23.

Kwiecień 26. — Stanowisko Komitetu Wojewódzkiego PZPR w sprawie planowanych zmian systemu rekrutacji na studia wyższe przesłane do Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR.

*Maszynopis, kopia z odręcznym podpisem Michała Atlasa.
APO, KW PZPR, sygn. 1141/1954.*

W związku z prośbą zawartą w Waszym piśmie z dnia 10 kwietnia 1968 r. przesyłamy przekonsultowane z aktywnym partyjnym WSR w Olsztynie opinie i uwagi dotyczące zapowiedzianej reformy systemu rekrutacji do szkół wyższych.

Na wstępie nadmieniamy, że dyskusja, która odbywała się w naszym środowisku, aczkolwiek nosiła charakter dyskusji ożywionej i kontrowersyjnej, wychodziła z jednego zasadniczego założenia, że problem jako taki istnieje i że należy szukać dróg by stworzyć warunki równych szans startu w szkolnictwie wyższym całej młodzieży polskiej, a w tym przede wszystkim młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

Wśród wielu uwag na czoło należy wysunąć jednomyślne niemalże zastrzeżenie wszystkich dyskutantów w stosunku do pominięcia we wnioskach zawartych w przesłanym przez Wydział Nauki i Oświaty KC materiale pt. „Materiały w sprawie obowiązującego systemu rekrutacji”, systemu punktowania pochodzenia społecznego. Prawdą jest, że system punktowania za pochodzenie w wielu uczelniach kraju nie zdał egzaminu, tym niemniej wszyscy dyskutanci wypowiedzieli się za jego utrzymaniem.

Wszyscy niemal jednogłośnie stwierdzili, że przyczyn nierównego startu młodzieży wiejskiej i robotniczej należy szukać w funkcjonowaniu całego systemu szkolnictwa, z podstawowym włącznie.

Istotnym mankamentem jest tu niekorzystny dla młodzieży robotniczo-chłopskiej skład socjalny w liceach ogólnokształcących oraz bardzo różnicowany poziom nauczania w tych szkołach.

Na niekorzystny stan rzeczy w szkolnictwie średnim składają się takie czynniki jak:

- utrzymująca się od dłuższego czasu wśród rodzin robotniczo-chłopskich tendencją do szybszego usamodzielniania swych dzieci przez kierowanie ich do zasadniczych szkół zawodowych i różnego rodzaju średnich szkół zawodowych. Niemalą rolę w tym zakresie odgrywa brak internatów głównie przy liceach ogólnokształcących oraz niedostateczny fundusz stypendialny przyznawany dla tych szkół;
- różnica w poziomie nauczania różnych LO, co zależy od wielu czynników tkwiących przede wszystkim w samym funkcjonowaniu szkół, przygotowa-

niu i doświadczeniu pedagogicznym kadry, co się ściśle wiąże z lokalizacją tych szkół w miejscowościach bardziej lub mniej atrakcyjnych.

Dyskutanci występujący z postulatem utrzymania punktów za pochodzenie przytaczali następującą argumentację: Samo wprowadzenie zasady przyjmowania spośród kandydatów, którzy uzyskali oceny dostateczne 2/3 młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego nie rozwiązuje zagadnienia. Zasada ta winna być poparta zwiększeniem funduszu stypendialnego i liczby miejsc w domach akademickich. Na wydziałach szczególnie „atrakcyjnych” może się zdarzyć, że cały limit rekrutacyjny będzie pokryty młodzieżą, która osiągnęła na egzaminie wstępnym oceny bardzo dobre i dobre, a to znacznie pogorszy możliwości młodzieży robotniczo-chłopskiej.

Wszyscy wypowiadali się za jednolitym egzaminem w stosunku do wszystkich kandydatów nie odbiegających od poziomu szkoły średniej, a postulat poszukiwania szczególnie uzdolnionych należy skierować raczej do szkół średnich. Poszukiwanie szczególnie uzdolnionych podczas egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie może stworzyć dodatkową trudność dla kandydatów pochodzenia robotniczo-chłopskiego.

Aktyw WSR w Olsztynie jednomyślnie poparł zniesienie tzw. „puli rektorskiej” gdyż doświadczenie wykazało, że spośród przyjmowanych w drodze interwencji nie było dzieci robotników i chłopów.

Nie było uwag w sprawie składu komisji rekrutacyjnych, Wydział Propagandy uważa jednak, że przedstawiciel wojewódzkiej instancji partyjnej winien brać udział w pracach uczelnianej komisji rekrutacyjnej.

Musimy się spodziewać, że realizacja generalnych postulatów związanych z rekrutacją na studia wyższe spowoduje zwiększony nacisk środowiska inteligenckiego na pracowników uczelni w kierunku ułatwienia w zdawaniu egzaminów. Aby uniknąć nacisków i różnego rodzaju interwencji i przekonać zdających, że głównym kryterium decydującym o przyjęciu jest obiektywna ocena wiadomości, należy, naszym i aktywu WSR zdaniem, absolutnie stosować bezimienne (anonimowe) egzaminy i surowe przestrzeganie praworządności w tym zakresie.

Punktację za pochodzenie przy tym należałoby utrzymać i oddzielić proces anonimowego określania ocen za poziom wiedzy od decyzji w sprawie przyjęcia na studia.

Postulowano, by każdy kandydat na studia pochodzenia robotniczego i chłopskiego mógł uzyskiwać o jedną ocenę wyżej.

Wnioskowano, by znalazły się środki na organizowanie kursów przygotowawczych dla młodzieży pochodzenia robotniczo-chłopskiego.

Postulat dotyczący wydawania „świadectw moralności” przez rady narodowe odrzucono, mówiąc że takie świadectwa nic nie dadzą. Koniecznością natomiast jest, by komisje rekrutacyjne poważnie potraktowały opinie wystawiane przez rady pedagogiczne i ideowo-wychowawcze organizacje młodzieżowe w szkołach.

W trakcie dyskusji wysunięto szerszy, naszym zdaniem słuszny, postulat, by ze względu na specyfikę różnych uczelni, wydziałów i kierunków studiów założeń o rekrutacji zbytnio nie centralizować, a ograniczyć się do ogólnych, pryncypialnych wytycznych. Do opracowania szczegółów upoważnić władze poszczególnych uczelni i wojewódzkie instancje PZPR.

Reasumując powyższe wysuwamy następujące postulaty:

1. Utrzymać punktację lub inne sposoby preferencji za pochodzenie społeczne przy postępowaniu kwalifikacyjnym w czasie rekrutacji na wyższe uczelnie z uwzględnieniem specyfiki wydziału i uczelni;
2. Znieść „pulę rektorską” i wyeliminować wszelkie formy interwencji i preferencji w czasie rekrutacji;
3. Wprowadzić bezimienne anonimowe egzaminy wstępne na wszystkich wydziałach i uczelniach;
4. Wprowadzić do składu uczelnianych komisji rekrutacyjnych przedstawicieli KW PZPR.

24.

Kwiecień—maj 1968 r. — Artykuł Bohdana Kurowskiego¹ „Pozory a istota rzeczy”.

Druk: „Warmia i Mazury”, 1968, nr 5, s. 2—3.

Piszę ten artykuł 7 kwietnia. Jednak piszę. A przecież przez jakiś czas się wahałem i miałem dla tych wahań ważne obiektywne i subiektywne usprawiedliwienia: po pierwsze, czy po burzliwych wydarzeniach marcowych, u progu nowej sytuacji, jaka w ich wyniku powstała, można napisać artykuł, który zachowałby jakiś sens jeszcze dziś, w maju? Czy życie nie przekroczy przewidywań?; po drugie, mam osobiste powody, aby wiedzieć, że to, co się napisze dziś, nie zawsze przyjemnym echem wrócić może po pięciu i dziesięciu latach; po trzecie, piszę do pisma, które przed dwunastu laty — błędząc nierzadko, a niekiedy ulegając złym wpływom — towarzyszyło jednak z wielką pasją ówczesnej, roku 1956, odnowie.

W marcu 1968 roku doszło do kolizji młodzieży ze służbą porządkową. Ludzie zajętego serca, ludzie nieświadomi i głupi mogliby uwierzyć pomrukowi wrogiej propagandy, że w socjalistycznej Polsce nie ma miejsca dla swobody wystąpień, że dopiero w czułych objęciach burżuazyjnego liberalizmu, kraj nasz, już nie socjalistyczny, mógłby zapewnić swoim obywatelom pełnię swobód i szczęścia. Dziś wiemy, że właśnie o to, o stworzenie takiego wrażenia między innymi, szło ludziom, którzy za wydarzeniami marcowymi, które one przypomniały, chcieli się ukryć jak za wygodną i bezpieczną tarczą. Nie było ich na ulicach Warszawy i innych miast, ufnie posługiwali się przejętą od socjologów burżuazyjnych teorią elit i zdalnie kierowanych ślepych mas, znali prawa psychologii społecznej i reguły politycznych rozgrywek, mieli także niemałe doświadczenia w osobistym szkalowaniu swoich politycznych oponentów z oficjalnych trybun, jeżeli była po temu okazja, lub przy pomocy kawiarnianych „balonów”, gdy tamtej okazji zabrakło.

Nie chciałbym dać się zwieść pozorom tych kilku bolesnych dni, tak jak nie dali się zwieść ci wszyscy obywatele PRL, którzy w swoistym referendum, jakie dokonało się ostatnio w naszym kraju, opowiedzieli się za kontynuacją zasadniczej linii partii reprezentowanej przez jej I sekretarza.

Tę linię polityczną kreśliła PPR w ogniu walki z okupantem hitlerowskim, uwzględniając świeże i dawniejsze tragiczne doświadczenia naszego narodu. „Kamieniem węgielnym myśli politycznej PPR — mówił Władysław Gomułka

¹ Bohdan Kurowski (ur. 1933 r.), wówczas zastępca redaktora naczelnego tygodnika „Panorama Północy”.

na marcowym spotkaniu z aktywnym partyjnym Warszawy² — był sojusz Polski i Związku Radzieckiego, jako decydujący warunek odzyskania i utrwalenia niepodległości Polski oraz socjalistyczna przebudowa ustroju społecznego jako jedyna droga wydzwignięcia naszego kraju z zacofania. Tworząc w podziemiu, wraz z lewicowymi socjalistami i radykalnymi ludowcami, Krajową Radę Narodową i obejmując w 1944 roku władzę na wyzwolonej ziemi polskiej, partia nasza nie miała jeszcze za sobą świadomego poparcia większości narodu. Miała ona jednakże historyczną rację i na tym polegała jej siła polityczna. Dzięki słuszności swego stanowiska, dzięki zdecydowaniu i ofiarności swych szeregów, PPR pozyskała dla swoich ideałów klasę robotniczą, a następnie zdobyła poparcie większości narodu”. PPR wykuwała swój program polityczny nie na obczyźnie, nie w oderwaniu od konkretnej narodowej i społecznej sytuacji, nie przepisując go z żadnych gotowych teoretycznych wzorów, dając już wówczas znakomity przykład twórczego zastosowania marksizmu-leninizmu. Nie da się przecież zaprzeczyć, że między innymi właśnie dlatego ofensywa ideologiczna PPR zyskiwała coraz szersze poparcie Polaków. Nie mogły się jednak wówczas i nie mogą się do dziś z tym programem pogodzić te klasy społeczne, dla których jego urzeczywistnienie oznaczało definitywną utratę wszelkich przywilejów. Nowej władzy została narzucona, nie tylko i nie przede wszystkim, legalna walka polityczna, tę partia sama świadomie wybierała, lecz także — krawa, bratobójcza. Hasło demokracji jako takiej, demokracji w ogóle wrogowie socjalizmu rozumieli w praktyce, jako zespół warunków umożliwiających wszelakie kontrrewolucyjne, antysocjalistyczne działania. W obronie programu PPR, jak przypominał Władysław Gomułka, oddało życie ponad 15 tysięcy robotników, chłopów, żołnierzy i inteligentów. Rewolucja socjalistyczna w Polsce została dokonana, zostały przekreślone nadzieje na możliwość restauracji starego ustroju w drodze wojny domowej. Stał temu również na przeszkodzie sojusz nowej władzy ze Związkiem Radzieckim.

PPR osiągnęła zwycięstwo w czasach bardzo trudnych dla ruchu komunistycznego. Dogmatyczne interpretacje socjalizmu, z głośną teorią narastania walki klasowej, intensyfikacja zabiegów standaryzowania nawet szczegółów, rzucanie anatemy za wszelkie przejawy samodzielnej myśli społecznej i politycznej, coraz większy rozdźwięk z życiem — wszystkie te zjawiska wówczas, niestety, triumfowały. Na tym tle program PPR ortodoksyjnym stalinowcom musiał się wydać nadto „prawicowy” i nadto „nacjonalistyczny”. Gorliwie, zbyt gorliwie, pojęcia te formułowali ludzie, dla których dobro Polski nigdy nie było dobrem najwyższym. Wówczas, w 1948 r., za prawicowość i nacjonalizm opluwała towarzysza Wiesława większość tych samych ludzi, którzy dziś zarzucają mu ortodoksję.

Okres dogmatycznych teorii w gospodarce i ideologii zakończył się po VIII plenum 1956. Wielu ludzi, że przypomnę tylko nazwisko Staszewskiego³, w ostatniej chwili dokonywało karkołomnego zwrotu, aby za wszelką cenę zachować osobiste pozycje i w jakimś kolejnym, dogodnym momencie, po

² Wystąpienie W. Gomułki 19 marca 1968 r. w Sali Kongresowej.

³ Stefan Staszewski (ur. 1906 r.), działacz KPP, PPR, PZPR; od jesieni 1955 r. I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR (do lutego 1957 r.), następnie redaktor naczelny Polskiej Agencji Prasowej, redaktor w Państwowym Wydawnictwie Naukowym. W 1968 r. wykluczony z PZPR.

umocnieniu się na nich, przejść do natarcia. Tylko że teraz stali się szermierzami demokracji, niezależności, odrębności.

Powrót towarzysza Gomułki na stanowisko I sekretarza partii oznaczał generalną odnowę w czterech podstawowych płaszczyznach: po pierwsze, umocnienie przyjaźni z ZSRR poprzez oparcie jej na zasadzie równości i wzajemnych korzyści; po drugie, uporządkowanie spraw ekonomicznych kraju przy wykorzystaniu dokonań okresu minionego i — następnie — stworzenie zdrowych podstaw dla racjonalnego rozwoju gospodarki narodowej; po trzecie, wprowadzenie demokracji życia politycznego i społecznego oraz przywrócenie praworządności, jako warunków niezbędnych ujawnienia i wykorzystania zasobów energii społecznej; po czwarte, przywrócenie w życiu wewnątrzpartyjnym leninowskich zasad centralizmu demokratycznego.

„W październiku 1956 roku — pisał W. Machejek w „Życiu Literackim” (14/845) — towarzysz Wiesław nawiązał niemal dokładnie do tych obrazów pracy i wizji — czy jak to nazwać — od których «odszedł» wraz ze swymi najbliższymi przyjaciółmi w r. 1948. To był kredyt zaufania do budowania Polski systemem sprzed nagłych skoków, niezrozumianych dla ludu”.

Ale te poszczególne kierunki działania partii bywały w owym czasie rozmaicie interpretowane. Zależy przez kogo. Społeczeństwo po prostu się niecierpliwiło. Gracze polityczni spod różnych znaków chcieli upiec swoją pieczeń. Znowu przytoczę słowa Machejka: „Okres był bardzo trudny. Dogmatycy... Rewizjoniści... Podziały najczęściej wymykały się jakimkolwiek ocenom logicznym. Anty Stalinizm — jako jedyny program, gdy go się dobrze poskrobało — wysuwał żądło antyradzieckie. Inni pełni patetycznych słów o partii unicestwiali ją, negując potrzebę jej zorganizowanego działania. Tzw. aparatczycy przyznając się do błędów, nie chcieli uznać, że ich i partii ubiegłe wysiłki były bezwartościowe, a działalność zakłamana. I mieli słuszność. Z kolei szukali tych, którzy kazali kierować ogień na nich. Inni, na drugiej flance, konfiskując beriofskie⁴ hasła dla użytku policji o zaostrzeniu się walki klasowej, przy sposobności propagowali usypianie walki komunistycznej bo ... już nieaktualne np. pytanie „kto kogo”, ani też klasy przegrane będą chciały powrócić do władzy. Dziś wiemy z perspektywy lat, że i prawica społeczna i ideologiczna ma m.in. do ukrycia i okrycia się bardzo szerokie płaszcze i narzutki czarne, fioletowe, do przygotowania działań antypartyjnych i antynarodowych”. Prawica i rewizjoniści wyglądali drugiego etapu październikowych przemian, w którym sprawa naprawy stosunków z ZSRR przekształciłaby się w oddanie Polski pod opiekuńcze skrzydła Zachodu, demokracja socjalistyczna straciłaby ten niewygodny przymiotnik, stwarzając szerokie pole do działań antysocjalistycznych itp., itd.

Z jednej strony tego rodzaju presje wewnętrzne, a z drugiej strony zewnętrzna sytuacja Polski, która dopiero wkraczała na swoją nową, oryginalną w owym czasie drogę nakazywały wielką rozwagę, a rozwaga podpowiadała, że śpieszyć się należy powoli, tak, aby przedwcześnie nie tracić szans własnych i nigdy nie dać szans starym wrogom. Jeszcze raz Machejek: „Upór zdobywał chwiejnych, logiczne; ale ogień z wodą nie połączył się. Wielu przegrało, a wielu skazało się na tzw. śmierć polityczną, jeszcze inni przeszli do opozycji antygomułkowskiej, ale

⁴ Przymiotnik utworzony od nazwiska Ławrientija P. Berii, jednego z najbliższych współpracowników J. Stalina od 1937.

już z innych pozycji niż w 1948 roku. Październik 1956 roku był im potrzebny tylko po to, żeby skoczyć na bezpieczny brzeg”.

Fakt, że zasadnicza linia polityczna partii wymagała w październiku i po październiku 1956 r. obrony, i że nadal wymaga tej obrony przed atakami z prawa i z lewa, stał się jednak znakomitym parawanem dla wielu osób, które pod tą przykrywką broniły swoich własnych pozycji, które przejawy zdrowego krytycyzmu w łonie partii i w szerokich kręgach społecznych dla własnej wygody nazywały działaniem antysocjalistycznym. Mieliliśmy do czynienia z osłanianiem nieudolności, zwykłego szwindlu, a nawet perfidnych, skierowanych przeciwko Polsce poczynań. Czasem złodzieja nie można było nazwać złodziejem, a ewidentnego zdrajcy, zdrajcą. Zwłaszcza wówczas, gdy okazywało się, że są to obywatele polscy żydowskiego pochodzenia, co zresztą miało miejsce nie tak znów rzadko. Zdobyte w październiku 1956 roku swobody twórcze, zapewniona wolność przekonań, faktyczna koegzystencja światopoglądów — wszystko to również próbowano interpretować dość osobliwie: jeżeli już wolność, to tylko dla przekonania opozycyjnych, bo to one są przede wszystkim zagrożone, jeżeli swobody twórcze, to już takie, gdzie nawet dla kompetentnej krytyki miejsca nie ma. Patriotyzm zaczyna być nazywany nacjonalizmem, niekiedy w szumie kawiarni — faszyzmem. Ofensywność ideologiczna z marskistowskich pozycji zyskuje nazwę służalstwa. Zresztą o jakiej ofensywności można mówić na prawie wyłącznie obronnych pozycjach.

Sytuacja kilku lat ostatnich, a potwierdzają to artykuły prasowe, które do 7 kwietnia ukazały się, wydaje się świadczyć o tym, że przeciwnikom zależało na sparaliżowaniu nurtu zdrowego, socjalistycznego krytycyzmu, na osłabieniu oddziaływania partyjnej propagandy, na zahamowaniu procesu socjalistycznych przemian.

Bo potrzeba tych przemian w partii istniała i dojrzewała.

Sprawcy i inspiratorzy wydarzeń marcowych podpowiadając zapalczą młodzieży hasła, które nie są hasłami obcymi dla partii, i organizując zarazem prowokacyjne ruchawki, w których zamęcie niemożliwe staje się natychmiastowe porozumienie, usiłowali stworzyć wrażenie, że skostniała rzekomo partia i rządzący nią „ciemniacy”⁵ nie są w stanie wyprowadzić narodu na szerokie drogi dalszego rozwoju.

Młodzieńcza naiwność oraz brak politycznego doświadczenia, a także oczywiste błędy wychowawcze sprawiły, że nie pytano już o przymiotniki, które mają słowo „demokracja” określać, gdyż wierzyć się nie chce, że studenci PRL nie wiedzieli, że istnieją demokracje, w których komunistom dla odmiany zakazana jest legalna działalność, lecz gdzie bez przeszkód rozwijać się mogą skrajnie prawicowe, faszystowskie i nacjonalistyczne ugrupowania polityczne, gdzie kwitnie rasizm, gdzie coraz częściej — jak to ma miejsce w USA, porachunki z niewygodnymi oponentami politycznymi przekazuje się pieczy gangsterów. Tylko w atmosferze spokoju można sobie było te rzeczy wyjaśnić.

„Zestaw haseł — pisał M. Wrzeszcz w „Kierunkach” (14/616) — zaprezentowanych studentom najpierw Warszawy, a potem innych miast Polski, by ich pchnąć do nieodpowiedzialnego masowego działania w momencie dojrzewania przygotowywanych przez partię szeregu wewnętrznych socjalistycznych prze-

⁵ Nawiązanie do słów Stefana Kisielewskiego „o skandalicznej dyktaturze ciemniaków w polskim życiu kulturalnym” wypowiedzianych na posiedzeniu warszawskiego oddziału Związku Literatów Polskich 29 lutego 1968 r.

mian, był właśnie jeszcze jedną próbą wykorzystania nie swoich sztandarów dla swoich własnych celów”. Publicysta wskazuje dalej, że tym razem walka z generalną linią partii pod demokratycznymi transparentami zjednoczyła duży wachlarz najrozmaitszych sił: „zwolenników rozluźnienia więzi Polski z obozem socjalistycznym i przeorientowania jej na Zachód, wielbicieli teorii niekontrolowanej władzy intelektualnych elit, ludzi zawiedzionych i tęskniących za okresem, gdy byli u władzy, i brutalnie się wówczas narodowi polskiemu dali we znaki, liberałów spod znaku wolności burżuazyjnych, przeciwników anty-syjonistycznego opowiedzenia się Polski w układzie międzynarodowym i wewnętrznym, i ludzi wręcz powiązanych z ośrodkami syjonistycznymi. Łączył te siły natomiast program negatywny — próba rozbicia lub co najmniej skompromitowania w opinii krajowej i zagranicznej generalnej polityki partii i Władysława Gomułki i obarczenia ich winą za, często własne, błędy i opóźnienia.

Próba się nie udała. Z narzuconej walki partia wychodzi zjednoczona i gotowa naprawę Rzeczypospolitej prowadzić konsekwentnie i zdecydowanie. A to przecież nie jest robota na jeden miesiąc, więc wierzę, że i w maju artykuł ten będzie aktualny.